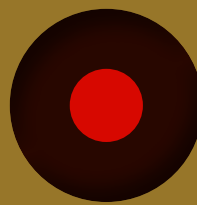


Luty 2016

# Newsletter

Magazyn kulturalny Instytutu Rozwoju Kultury Alternatywnej IRKA



# IRKA

WWW.IRKA.COM.PL



## Dni Komedii dell'Arte

25 - 28. 02

2016

# W lutym POLEGAMY

04.02

WOJTEK MAZOLEWSKI QUIN-TET - POLKA - Stary Maneż  
MARIKA - Klub Wytwórnia, Łódź

05.02

JAIN - Fabryka Trzciny, Warszawa  
The View - Hydrozagadka, Warszawa

06.02

Dżem - Klub Wytwórnia, Łódź  
GRUBSON - Fundacja EDF Polska, Rybnik  
Symphonica - Filharmonia Podkarpaska im. A. Maławskiego, Rzeszów

08.02

Cancer Bats - Hydrozagadka, Warszawa

11.02

Exumer / Exarsis / Coma7 - Progresja Music Zone, Warszawa  
Powerwolf + support - Klub Kwadrat, Kraków



12.02

Powerwolf - Klub B90, Gdańsk  
CLOSTERKELLER - Klub CK Wiatrak, Zabrze  
Enej i Happysad - Klub Wytwórnia, Łódź  
MEGA TOUR - KOMBII, o.n.a - ERGO ARENA, Sopot

13.02

FISMOLL - Stary Maneż, Gdańsk  
BOKKA - Klub CK Wiatrak, Zabrze  
Syrena Music: Wojtek Mazolewski - Teatr Syrena, Warszawa  
Powerwolf + support - Progresja Music Zone, Warszawa

14.02

Dawid Podsiadło - Klub Wytwórnia, Łódź  
Syrena Music - PABLOPAVO - Teatr Syrena, Warszawa  
Mela Koteluk - Klub Stodoła, Warszawa  
Beata i Bajm - Bingo Tour - Torwar, Warszawa

Afromental - Klub Eskulap, Poznań

15.02

Steve Rothery Band - Progresja Music Zone, Warszawa

16.02

Halloween, Rage, Crimes of passion - Progresja Music Zone, Warszawa



ABBATH - Klub Proxima, Warszawa

17.02

LESKI - Klub Stodoła, Warszawa

19.02

Michał Rudaś - Progresja Music Zone, Warszawa  
KRZYSZTOF JARYCZEWSKI - Klub Muzyczny „UCHO”, Gdynia  
Spragnieni Lata - Klub Palladium, Warszawa  
Wrocław Hip Hop Festiwal - vol. 2 - Hala Stulecia, Wrocław



MALEO REGGAE ROCKERS - Klub Proxima, Warszawa

20.02

Taylor Davis - Klub Stodoła, Warszawa  
Wino-Granie: Krzysztof Zalewski - Klub Wytwórnia, Łódź

TSA - Blue Note, Poznań  
Dope D.O.D - Klub Proxima, Warszawa  
Together Pangea - Hydrozagadka, Warszawa  
Kraków Hip Hop Festiwal - vol. 2 - Klub Studio, Kraków  
The Winery Dogs - Progresja Music Zone, Warszawa

21.02

TSA - Klub Parlament, Gdańsk

24.02

Primal Fear + Brainstorm + Striker - Klub Kwadrat, Kraków

25.02

Half Moon Run - Klub Proxima, Warszawa  
DOPE D.O.D. - Klub Muzyczny Stary Klasztor, Wrocław  
Deuter - Lizard King, Toruń

26.02

Mela Koteluk - MTP, Hala nr 2, Poznań  
SOULFLY - Mega Club, Katowice

Dope D.O.D - Forty Kleparz, Kraków  
ACID DRINKERS - Klub Muzyczny „UCHO”, Gdynia  
AFROMIXTURA: ELJI BEATZ-KILLA - Klub Proxima, Warszawa

30 lat na scenie: Róże Europy, Kobranocka, Sztynny Pal Azji - Klub Alibi, Wrocław

27.02

JUNIOR BOYS - Fabryka Trzciny, Warszawa



Daniel Bloom - Klub Wytwórnia, Łódź  
Little Big - Zaścianek, Kraków  
Strachy na Lachy - Palladium, Warszawa  
Tune - Hydrozagadka, Warszawa

wa  
Happysad - MTP, Hala nr 2, Poznań  
Bracia Figo Fago - Klub CK Wiatrak, Zabrze  
SOULFLY - Klub Alibi, Wrocław  
KAT & Roman Kostrzewski - Progresja Music Zone, Warszawa  
COMA - Klub Stodoła, Warszawa  
Tracer - Klub Pod Minogą, Poznań  
Kobranocka, Róże Europy, Sztynny Pal Azji - Klub Kwadrat, Kraków  
Terrific Sunday - Klub Piękny Pies, Kraków

28.02

Tracer - Hydrozagadka, Warszawa  
Coma - Klub STUDIO, Kraków  
HURTS - Hala nr 2, MTP Poznań  
Pink Freud - Klub Muzyczny Stary Klasztor, Wrocław

29.02

VÖK - Klub Muzyczny Stary Klasztor, Wrocław  
Omnium Gatherum, Draconian, Year of The Goat, Oceanwake - Klub Rotunda, Kraków



Lao Che - Opera Nova w Bydgoszczy  
City Sounds: GLEN HANSARD - Sala Gotycka - Stary Klasztor, Wrocław



Ania (Agnieszka Wiedłocha) jest uroczą, romantyczną, ale niezbyt pewną siebie nauczycielką, poszukującą idealnego mężczyzny na internetowych portalach randkowych. Przypadkiem, w walentynkowy wieczór, spotyka showmana Tomka (Maciej Stuhr), który prowadzi najpopularniejszy i najbardziej kontrowersyjny program telewizyjny w kraju. Zachwycony niepoprawnym romantyzmem Ani, proponuje jej, żeby została bohaterką jego show – ona będzie umawiać się na randki przez internet, a on w swoim programie pokaże prawdziwą twarz facetów flirtujących w sieci i wyśmiejie naiwność kobiet szukających tam ideału. Szalone randkowe przygody Ani szybko stają się wielkim przebojem. Jednak pewnego dnia Ania nieoczekiwanie spotyka... idealnego faceta – Antoniego (Michał Czernecki). Naciskany przez bezwzględną szefową stacji (Ewa Błaszczyk) Tomek musi ratować oglądalność programu. A może i własne uczucie do Ani?

„Planeta Singli” to walentynkowa komedia w gwiazdorskiej obsadzie, z mnóstwem niespodzianek, jakich nie było do tej pory w żadnym polskim filmie.

„Planeta singli”, reż. Mitja Okorn, dystrybucja Kino Świat. Premiera kinowa: 05.02.2016.



Udai, mieszkaniec małej wioski w Indiach, wyrusza do Ameryki, zwanej tutaj powszechnie Umriką, i przez kolejne lata informuje rodzinę o swoich przygodach śląc do domu bogato ilustrowane listy. Gdy korespondencja nagle się urywa jego młodszy brat Ramakant odkrywa, że to wcale nie Udai był autorem listów, i że tak naprawdę nie dał on znaku życia od swojego wyjazdu. Razem ze swoim przyjacielem Lалу, Ramakant wyrusza na poszukiwania brata.

Ciepła i inteligentna komedia, która podbiła serca widzów tegorocznego festiwalu w Sundance, gdzie „Umrika” zdobyła Nagrodę Publiczności.

„Umrika”, reż. Prashant Nair, dystrybucja Aurora Films. Premiera: 05.02.2016.



Film opowiada o życiu legendarnej poetki izraelskiej, Yony Wallach. 18-letnia Yona rzuca szkołę, aby stać się częścią sceny artystycznej Tel Awiwu lat 60. XX wieku. Zafascynowana kręgiem literackim poetów takich jak Yair Hurvitz, czy Meir Wieseltier, musi skonfrontować swoje teksty i wyobrażenia z twardą rzeczywistością. Efektem są liczne wizyty w szpitalu psychiatrycznym – z własnej woli i z przepisu lekarza. W końcu udaje jej się uciec z tego zakłętą kręgu, ale „przerwy” w życiu stają się coraz dłuższe...

„Yona”, reż. Nir Bergman, dystrybucja Aurora Films. Premiera: 26.02.2016.

Pojedynek na aktorskim szczycie! Laureaci Złotych Lwów – Andrzej Chyra i Marcin Dorociński w thrillerze „Na granicy”, debiucie fabularnym Wojciecha Kasperskiego, wielokrotnie nagradzanego dokumentalisty, znanego m.in. z filmu „Nasiona”. Za zdjęcia odpowiada nominowany do Oscara Łukasz Żal („Ida”, „Joanna”). W pozostałych rolach występują Andrzej Grabowski i Janusz Chabior, a partneruje im dwójka aktorów młodego pokolenia: Bartosz Bielenia („Disco Polo”) i debiutujący na ekranie Kuba Henriksen.

„Na granicy”, reż. Wojciech Kasperski, dystrybucja Kino Świat. Premiera: 19.02.2016.



Młoda agentka FBI Kate Macer przyłącza się do supertajnej akcji CIA mającej na celu poimanie szefa wielkiego meksykańskiego kartelu narkotykowego. Macer stopniowo poznaje szczegóły operacji, która często ociera się o granicę prawa i moralności, prowadząc do najgłębszych czeluści przestępczego piekła. Przewodnikiem po jego kolejnych kręgach będzie dla niej tajemniczy współpracownik CIA o meksykańskim pochodzeniu, zwany „konsultantem”. Odkrycie jego prawdziwej tożsamości będzie dla Macy największym szokiem

„Sicario”, reż. Denis Villeneuve, dystrybucja Monolith Video. JUŻ W SPRZEDAŻY.



Matt Damon przewodzi gwiazdorskiej obsadzie w tym zapierającym dech, przygodowym filmie sci-fi, zrealizowanym przez legendarnego reżysera, Ridleya Scotta (Obcy: ósmy pasażer Nostromo, Pormeteusz) na podstawie bestsellerowej, wg dziennika „The New York Times”, powieści.

Podczas misji załogowej na Marsa, amerykański astronauta Mark Watney (Damon) zostaje uznany za zmarłego i pozostawiony przez załogę na planecie. Ale Watney wciąż żyje! Musi znaleźć sposób, by skontaktować się z Ziemią i, co najtrudniejsze, przetrwać ze skromnych zapasów na jałowej planecie w nadziei, że międzynarodowy zespół naukowców będzie w stanie opracować plan ratunkowy, aby sprowadzić go do domu!

„Marsjanin”, reż. Ridley Scott, dystrybucja Imperial CinePix. Premiera: 19.02.2016.

# Wywiad z Wojciechem Kasperskim - reżyserem filmu „Na granicy”

**Jest pan uznanym na świecie dokumentalistą, skąd ta zmiana w kierunku filmu fabularnego?**

Film fabularny to moja pierwsza miłość i naturalne środowisko. Filmy dokumentalne zacząłem robić na studiach po tym, jak pierwszy raz wyjechałem na Syberię. Od tego czasu nakręciłem już trzy syberyjskie filmy, bo zawsze ciągnęło mnie gdzieś daleko. Te wyjazdy-przygody przeniosłem do filmu fabularnego. Tu, zabieram aktorów i ekipę, a także widzów na ostrą jazdę na granicy naszej bezpiecznej cywilizacji. Umieszczam ich z dala od ludzi, samych, w domku w górach – buduję sprzeczne potrzeby i oczekiwania, i patrzę, co będzie. To jak dokument? Trochę, bo ważny jest ten element obserwacji i stawianie aktorów i widzów w niekomfortowej sytuacji. To jest klucz w mojej pracy, przechodzenie przez strefę komfortu gdzieś dalej, tam gdzie są ciekawe rzeczy. Tam jest życie.

**Jest pan również autorem scenariusza do „Na granicy”. Kiedy i w jakich okolicznościach rozpoczęła się ta przygoda?**

Pomysły na tzw. rasowy thriller zbierałem już od szkoły filmowej. Rozpisywałem wtedy scenariusz, który dzieje się w kameralnej obsadzie, pomiędzy trzema osobami, ale kipi od emocji. Ten pomysł ewoluował przez głównych bohaterów – w pewnej chwili stwierdziłem, że ważne jest dla mnie nie tylko wprawienie widowni w stan emocjonalnego poruszenia takiego, jaki znamy z dobrych thrillerów, ale też opowiedzenie historii o młodych mężczyznach – a raczej o chłopcach, którzy mają stać się mężczyznami. Taki film inicjacyjny, określany mianem coming of age, czyli o przemianie z dziecka w dorosłego. Rytuały inicjacyjne są istotne w każdej kulturze i każdym społeczeństwie. Te, które znam są dosyć suche i formalne, na przykład o maturze mówi się „egzamin dojrzałości”, a jej zdanie zamyka pewien etap i rozpoczyna inny w życiu młodych ludzi. Ale są też inicjacje innej natury. Sięgające głębiej do naszej duszy. Moment, w którym stajemy się kimś innym, czy jest taki? Jeżeli tak, to chciałem go pokazać. Tak powstał pierwszy zrzęb historii: o ojcu, który zabiera swoich dwóch dorastających synów na „męską wyprawę”.

**To historia z życia wzięta?**

Oczywiście. Takie męskie wyprawy, to większa część mojego zawodowego życia. Ale to jest tylko sposób, by pokazać coś istotniejszego: wyrwanie ludzi poza ich kontekst, poza naturalne środowisko, w przypadku tej historii wyrwanie dwóch nastolatków z miasta w dziką przyrodę. Tam odbywa się ta inicjacja. To jest opis dorastania, brania odpowiedzialności za siebie i najbliższych. Film pokazuje, jak dwójka młodych bohaterów z chłopców staje się mężczyznami. To jest uproszczenie, ale zarówno praca nad scenariuszem, jak i nad filmem przebiegała w takim poczuciu, że chcę opowiedzieć o tym przejściu przez „bramę dorosłości”, o rytuale inicjacyjnym, który w pierwotnych społeczeństwach zmieniał mężczyzn z chłopców w myśliwych. Ten rytuał ważny dla tożsamości młodego człowieka, jak i społeczności nadaje ciągłość. Tych rytuałów dzisiaj jest niewiele, albo przejawiają się w zawołany sposób. A tu, w filmie, sprawy są pokazane bardzo bezpośrednio.

**Tytuł „Na granicy” wydaje się mieć wiele znaczeń. Czy może pan rozwinąć nieco ten wątek?**

Pierwsza rzecz, której szukałem to sytuacja, kiedy jesteśmy zdani na siebie. Kiedy nie można zadzwonić na telefon alarmowy z nadzieją, że przyjedzie ktoś nam pomóc. Szukałem miejsca, gdzie musimy dać sobie radę sami, poza bezpieczną siecią cywilizacji. Miejsca na granicy tej naszej pomocnej cywilizacji. To rozszerzenie doświadczenia jest jak wyjście poza strefę komfortu. Poza miejscem, o którym wiemy, że będzie nam bezpiecznie i dobrze. Zauważam, że kiedy jest nam niedobrze i kiedy jest niebezpiecznie, to jesteśmy ciekawi, zachowujemy się inaczej, zgodnie z pierwotnym, atawistycznym schematem zachowania. Główni bohaterowie tego filmu, dwóch nastolatków: Janek i Tomek znajdują się nagle w nowym dla siebie środowisku, pomiędzy obcymi ludźmi i w niesprzyjających im warunkach. Ich „normalne” zachowanie, ich społeczne wytrenowanie i cała gama socjalnych zachowań, których się ich uczy od dziecka nagle przestaje działać. Muszą przejść w inny tryb, w tryb przetrwania, taki, w którym trzeba wybrać: albo ja albo on. To przejście, ta granica, którą trzeba przekroczyć wydała mi się bardzo ciekawa.

**Czy od samego początku chciał pan obsadzić w rolach głównych Andrzeja Chyrę i Marcina Dorocińskiego? I czy od samego początku w tych właśnie rolach?**

Obsada wszystkich ról to był efekt długiej pracy. Razem z reżyserem castingu spędziliśmy godziny, przyglądając się zdjęciom wielu aktorów. Zaprosiliśmy niektórych z nich na rozmowę, kilku na próby, by zobaczyć, czy nasze wyobrażenia mają coś wspólnego z prawdziwymi osobami. Próbowaliśmy, jak zadziałają połączone energie różnych osobowości. Spotkałem się z niezwykle utalentowanymi ludźmi, doskonałymi aktorami, ale połączenie, które widzimy na ekranie to efekt naszych prób i błędów. Andrzej Chyra i Marcin Dorociński to dwóch zupełnie innych aktorów, dwa światy i zupełnie inne sposoby pracy. To też miało znaczenie przy finalnym wyborze: chciałem stworzyć dwa antagonizujące się światy: świat filmowego Mateusza oraz Konrada. Tych dwóch aktorów i te dwie postacie są swoimi przeciwieństwami w wielu wymiarach.

**Marcin Dorociński w charakterystyce do „Na granicy” wygląda niczym Robert De Niro w „Przylądku strachu”. Czy to prawidłowe skojarzenia?**

Praca nad filmem gatunkowym jest jak próba wyjechania poza utarte koleiny; może się nam to udać na chwilę, ale generalnie jedziemy dość wyjeżdżoną ścieżką. Są pewne zasady, kody, język, cały słownik znaczeń, które się przyjmuje albo odrzuca, ale które istnieją i których istnienia warto być świadomym przy pracy nad takim filmem. Jakakolwiek rzecz, motyw fabularny lub postać w thrillerze może być i będzie przeciwstawiona lub porównana z innymi motywami z thrillerów – to jest piękno gatunku. Filmowy gatunek ma swój kanon, swoje wybitne filmy, które stają się kamieniami milowymi na drodze jego rozwoju. Bo gatunek to tak naprawdę wehikuł, za pomocą którego opowiadamy swoją historię. Ja chciałem opowiedzieć o dorastaniu, o stawianiu się mężczyzną, a opowiedziałem to środkami, które czerpią ze wspólnych źródeł również z „Cape Fear”, o którym jest mowa. A ten film czerpie z „The Night of the Hunter”, a ten z jeszcze wcześniejszych filmów ekspresjonistycznych takich, jak np.: „M” Fritza Langa z 1931 roku, to jest sztafeta. W ten sposób gatunek ewoluuje przez filmy i przez reżyserów, którzy przekazują sobie pałeczkę w tym niekończącym

się biegu. To jest wielka przygoda brać udział w tym ciągu filmów, szczególnie, że chciałem rozkochać w tej koncepcji aktorów i pozostałych twórców. Myślę, że wszyscy pracowaliśmy z poczuciem, że poprzednie filmy, te, które były przed naszym, budują nas i że mamy prawo czerpać z nich, mieszać i dodawać. Takich skojarzeń jest i powinno być więcej. Muzyka, której używamy też nawiązuje do wspaniałych filmów gatunku, też kostiumy, a kompozycje niektórych ujęć opieraliśmy z operatorem na rozwiązaniach, które zapadły nam w pamięć z tego, co razem oglądaliśmy przed zdjęciami – a oglądaliśmy bardzo, bardzo dużo.

**Jak wyglądał casting do ról najmłodszych bohaterów – filmowych synów Andrzeja Chyry? Jak pan trafił na Bartosza Bielenię?**

Mieliśmy przegląd wielu młodych aktorów. Część z nich była zupełnie nieznana, niektórzy jeszcze nigdzie nie grali, nie było więc żadnych materiałów. Z wieloma chłopakami spotykałem się na castingach i to był ich pierwszy raz na castingu. Byli bardzo zdenerwowani i zajmowało to chwilę, zanim mogli cokolwiek zrobić. Mieliśmy na te spotkania dość dużo czasu i był to żmudny proces. Pamiętam jednak dokładnie; to była chyba środa rano, przyszedł na casting Bartek. Wyglądał, jakby wyszedł ze szpitala, był chudy, blade, podkrążone oczy, miał króciutkie na centymetr włosy. Był tak bezczelnie wyszczekany, a w spotkaniu z innymi aktorami atakujący i ofensywny, że zatrzymałem się na nim – właśnie takiego buntu potrzebowała ta postać. Skupiłem się na tym i starałem się podkreślić. Pamiętam, że na pewnej próbie aktor, który Bartkowi partnerował do roli ojca spojrzął na mnie takim wzrokiem, jakby pytał: „czy mogę temu gnojce przyłożyć?”. Bartek bezwzględnie i nieznośnie dopiekał swojemu filmowemu ojcu. Między innymi na tych cechach zbudował rolę Janka i to był pierwszy impuls, który wylał się na castingu. Pamiętam, że kiedy wyszedł, zabrałem na bok reżysera castingu i powiedziałem „mamy go, mamy Janka”. Od razu był moim numerem jeden do tej roli.

**Bieszczady to wręcz osobny bohater tej historii. Przez wiele lat były miejscem pracy głównego bohatera grane-go przez Andrzeja Chyrę, teraz stają się dla niego miejsce ucieczki, w finale symbolem, być może, pogodzenia się w pewnymi tragicznymi wydarzeniami, dla każdego z synów na pewno momentem przełomowym w życiu. Czy wybór lokalizacji był od samego początku oczywisty?**

Tak. Z punktu widzenia scenariusza historia mogła się wydarzyć tylko tam, chociażby dlatego, że istotnym elementem fabuły jest teren nad graniczny i związana z tym Straż Graniczna, która odgrywa ważną rolę w filmie. Innym powodem na osadzenie filmu w Bieszczadach jest ich względna izolacja od pozostałej części kraju – co jest oczywiście plusem. Bieszczady są czyste, spokojne, wizualnie bardzo uporządkowane, przyroda ma doskonałe warunki, jest też niezwykle magiczna aura, która dodawała uroku naszej wyprawie. To mój drugi film w tym rejonie, więc też wiedziałem, czego mogę się spodziewać i miałem swoje utarte ścieżki.

**Jak głęboko wszedł pan w środowisko funkcjonariuszy Straży Granicznej? Czy dużo czasu poświęcił pan na dokumentację?**

W Bieszczadach realizowałem poprzedni film. Podczas dokumentacji poznałem pograniczników i trochę rozmawialiśmy o ich pracy. Okazało się to na tyle ciekawe, a historie, które opowiadali były dość dramatyczne, że postanowiłem do nich wrócić i posłuchać więcej. Z tego urodziły się pierwsze pomysły, by osadzić film w Bieszczadach właśnie w środowisku pograniczników. Potem wielokrotnie spotykaliśmy na swojej drodze Straż Graniczną i zawsze pomagali nam na etapie przygotowań, jak i realizacji. Samochody, które widać w filmie są oryginalne, takie jak w jednostkach, a broń, jaka użyta jest w niektórych scenach, jest wybrana przez pograniczników. Realizm jest w detalach i małych rzeczach i bardzo dbaliśmy, by wszystko było tak jak u funkcjonariuszy i zgodnie z

wszelkimi zasadami i obyczajami. Tą pracę wykonałem wspólnie z moją ekipą i kontakt ze środowiskiem pograniczników mieliśmy do samego końca zdjęć.

**Jak wspomina pan pracę na planie filmowym? Czy zdarzyło się tam coś, co wyjątkowo zapadło panu w pamięć? Czy borykaliście się z jakimiś trudnościami albo wręcz przeciwnie, czy zdarzyło się coś, co mile zaskoczyło ekipę?**

Plan zdjęciowy był wypełniony intensywną pracą i to ją najbardziej zapamiętałem. Sam plan zdjęciowy to jest minimum dwanaście godzin, a dodatkowo codziennie mamy spotkania, narady, próby aktorskie, czytania i inne rzeczy, które dzieją się na bieżąco. Plan zdjęciowy jest jak bitwa, a ekipa jest jak armia, dowódca czyli reżyser jest potrzebny na posterunku cały czas. Trudności wynikały głównie z dzikiej przyrody i zimowej aury. Na zdjęcia dojeżdżaliśmy wielokrotnie terenowymi samochodami i tzw. pszczołami czyli ciężarówkami terenowymi używanymi do ściągania drewna z gór. Te samochody zaadoptowane do naszych potrzeb pomagały nam najbardziej. Produkcja mierzyła się z nietypowymi zadaniami takimi, jak odśnieżanie dróg czy torowanie szlaków dla naszych potrzeb. Wiem, że w te prace było zaangażowane naprawdę wiele osób. Nasze trzy największe dni zdjęciowe to było ponad sto dwadzieścia osób na planie, dziesiątki samochodów, TIRy. W stołówce, którą mieliśmy wybudowaną gdzieś na górskiej drodze czuć było zapał i widziałem jak zmęczona trudami ekipa mobilizowała się na te najtrudniejsze techniczne sceny. To była przyjemność mimo wielu trudów. W zdjęciach plenerowych duże znaczenia ma pogoda i to dopisało nam doskonale. Mieliśmy śnieg, spore opady w ważne dni zdjęciowe i to dzięki temu kilka scen wygląda naprawdę spektakularnie.

**Czy sądzi pan, że „Na granicy” może być ważnym głosem w toczącej się aktualnie dyskusji nt. uchodźców?**

Tragedia, która dzieje się na obrzeżach naszego kontynentu rozpoczęła się wcześniej niż bieżące wydarzenia. Przypomnę tylko tragedię u wybrzeży Lampedusy z 2013 roku czy tragiczną przeprawę Kamisy z dziećmi przez Bieszczady w 2007 roku. To jest ciągły problem i tak długo jak będzie istniała szansa na to, by odmienić swoje życie w Europie, tak długo tysiące ludzi z biednych lub zagrożonych konfliktami regionów świata będą podejmowały tę próbę, by dostać się tutaj za wszelką ceną. Film „Na granicy” może pokazać jedynie niewielki wycinek tego olbrzymiego zjawiska i nie ma on żadnej aspiracji, by zabierać w tej dyskusji głos lub tym bardziej dawać jakieś recepty lub sądy. Jestem od tego bardzo daleki. Uchodźcy oraz pogranicze są dla nas tłem do opowiedzenia zupełnie innej historii z dwójką młodych chłopaków „z miasta” jako bohaterami. Ale z drugiej strony chciałbym, by jasno było pokazane, że na migracji ludzi i na uchodźcach żerują przerzucający ich przewodnicy, ludzie, którzy przeprowadzają uchodźców przez zieloną granicę lub przemycają statkami czy samochodami. Ci ludzie robią to nielegalnie i jest to dla wszystkich działanie szkodliwe i niebezpieczne.

**Czego widzowie wybierający się do kina mogą spodziewać się po tym filmie? Jak pan by ich zachęcił do wybrania się do kina?**

„Na granicy” jest mocnym dreszczowcem, kinem trzymającym w napięciu do ostatnich minut. Jest emocjonująca historia, świetne zdjęcia i prawdziwe mięsiste kreacje aktorskie, wszystko to w otoczeniu dzikiej, zimowej przyrody. Szczególnie na uwagę zasługują kreacje młodych aktorów. Niezwykła jest też aktorska kreacja Marcina Dorocińskiego, który miał moim zdaniem do zagrania jedną z trudniejszych ról w swojej karierze. Ale ten film jest przede wszystkim dla tych, którzy chcą zobaczyć dobrze zrobiony film, opowiadający wartką, pełną zwrotów historię w piękny sposób. Mocne, męskie kino.



Anna i Tobiasz nie podejrzewają, że zmiana życiowych planów spowodowana narodzinami niepełnosprawnej córki Frei okaże się dla nich początkiem niezwyklej duchowej wędrówki. Przede wszystkim jednak żadne z nich nie spodziewa się tego, jak bardzo Freja samym swoim istnieniem wpłynie na życie wszystkich dookoła. Anna, Tobiasz i Freja opuszczają szary Londyn i zamieszkują w Langwedocji, w sypiącym się, pełnym gryzoni wiejskim domu, który jak magnes przyciąga rozmaitych dziwaków. Anna robi wszystko, by jej życie wróciło na właściwe tory, ale im bardziej stara się zapanować nad otoczeniem, tym silniej wszystko sprzysięga się przeciw niej.

W miarę jak z upływem pór roku dojrzewają kolejne owoce i kwiaty – wiśnie, figi, róże damasceńskie – Anna, korzystając z pochodzącego z czasów wojny notosu z przepisami dawnej mieszkanki Les Rajons i bohaterki lokalnego ruchu oporu, mozolnie przerabia je na konfitury i przelewa do słoików na tyle solidnych, by oparły się wszędobylskim gryzoniom.

„Myszoodporna kuchnia” to ciepła i pełna humoru opowieść, która wzrusza i daje do myślenia, a przede wszystkim pokazuje, że najpiękniejsze rzeczy w życiu bywają również najbardziej pogmatwane.

**„Myszoodporna kuchnia”, Saira Shah, Wydawnictwo Drzewo Babel. Premiera: 17.02.2016.**



Wyobraź sobie Polskę, która w XXI wieku wciąż jest królestwem rządzonym przez Piastów. Kraj płynący mlekiem i miodem, jeden z najpotężniejszych w Europie. Państwo, w którym nowoczesność nieustannie przepłata się z tradycyjnymi obrzędami i zwyczajami słowiańskich przodków. Ludzie oddają cześć Swarżycowi, Świętowitowi i Welesowi. A wszystko przez to, że trochę ponad tysiąc lat temu Mieszko I nie przyjął chrztu. W tej słowiańskiej rzeczywistości Gosława Brzózka, absolwentka medycyny, musi odbyć obowiązkową roczną praktykę u szeptuchy. Ta wiejska znachorka jako podstawowe ogniwo polskiej służby zdrowia odpowiada za szybkie diagnozy, pierwszą pomoc i wyrób naturalnych leków. Gosia natomiast jest kobietą nowoczesną, uwielbia wielkomiejskie życie, nie cierpi przyrody, brudnej ziemi, robaków i zwierząt. Uważa się za słowiańską ateistkę, nie wierzy w te wszystkie zabobony.

Będzie musiała jednak porzucić Warszawę dla świętokrzyskiej wsi Bieliny, gdzie rozpocznie praktykę u Baby Jagi. Nie wie jednak, że znajdzie się w samym centrum walki sił, o istnieniu których do tej pory nie miała pojęcia. Słowiańscy bogowie zmuszą ją, by w nich uwierzyła...

Na młodą kobietę spadnie znieścaka długo oczekiwana miłość. Czy jednak Mieszko naprawdę jest tym, za kogo go uważa? Taka miłość zdarza się raz na tysiąc lat.

**„Szeptucha”, Katarzyna Berenika Miszczuk, Wydawnictwo W.A.B. Premiera: 03.02.2016.**



Rok 1919. Erwina Huczmiran, mimo że nie odnajduje się w tętniącej życiem i nowoczesnością stolicy, chce doprowadzić ród do dawnej świetności. Jednak dla Huczmiraneek nadeszły złe czasy. Erwina czuje, kto jest temu winien...

Rok 1966. Daria Huczmiran jest samotna. Zostawiona przez męża z dwójką dzieci, oszukana przez matkę, zbliża się do zwykłych ludzi. Znajduje ukojenie, ale na krótko, bo niespodziewanie dochodzi do tragedii...

Rok 2013. Nina Huczmiran zawsze kroczyła własnymi ścieżkami i trzymała się z boku. Teraz musi poznać rodzinne tajemnice, odkryć skrywane przez lata zło i skonfrontować się z rządzącą rodem babką Darią. Inaczej nigdy nie odzyska syna.

„Huczmiranki” to porywająca saga rozgrywająca się w Warszawie na przestrzeni ponad stu lat. Książka pełna magii i tajemnic. Huczmiranki zawsze musiały radzić sobie same... Dla tych silnych i dumnych kobiet najważniejsze powinny być więzy krwi, ale co jeśli w rodzinie pojawi się czarna owca, która zapragnie żyć po swojemu?

**„Huczmiranki. Rumianek i mięta”, Agata Mańczyk, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 2016.**



Ponad pięć i pół miliona koron. Suma tak absurdalnie wysoka, że aż zabawna. Ktoś chciał z niego zakpić? Oszukać go? Rachunek wyglądał na autentyczny, ale przecież nie mógł być prawdziwy.

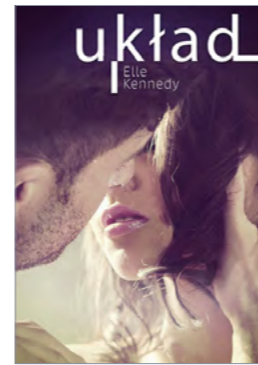
Nie ma wielkich ambicji ani oczekiwań wobec życia. Ma mieszkanie, ale wynajęte. Pracuje w starej wypożyczalni video, ale tylko na pół etatu. Miał dziewczynę, ale ich związek się rozpadł. Jest outsiderem, któremu wygodnie jest w jego małym, zamkniętym świecie. Kiedy otrzymuje wystawiony przez tajemnicze ministerstwo rachunek za całe dobro, którego w życiu doświadczył, jest w szoku, że musi aż tyle zapłacić. Dlaczego inni otrzymali dużo niższe rachunki? Dlaczego jego szczęście zostało wycenione tak wysoko?

**„Rachunek”, Jonas Karlsson, Wydawnictwo Znak Literanova. Premiera: 03.02.2016.**



Grace Conley jest kobietą w średnim wieku i wdową, ale wcale nie oznacza to, że powinna zamieszkać w osiedlu dla rencistów, jak sugerują jej dzieci. Postanawia zacząć wszystko od początku i kupuje stary pensjonat nad Little River, w cichym miasteczku u stóp Smoky Mountains w stanie Tennessee, wbrew życzeniom rodziny, a nawet wbrew irytującej radzie Jacka Teague’a, miejscowego agenta nieruchomości i kobieciarza.

**„Nad rzeką marzeń”, Lin Stepp, Wydawnictwo Jaguar. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Ona ma właśnie pójść na pewien układ z niegrzecznym studentem...

Hannah Wells w końcu znalazła chłopaka, który rozbudził jej namiętność. Wydaje się, że ta dziewczyna jest pewna siebie w każdym aspekcie życia... ale jeśli chodzi o seks i uwodzenie okazuje się, że ciągnie za sobą dotkliwy bagaż doświadczeń. Żeby zwrócić uwagę swojego wybranka, będzie musiała porzucić kokon bezpieczeństwa i sprawić, by to on się nią zainteresował. By osiągnąć swój cel, gotowa jest pójść na pewien układ i w zamian za udzielenie korków nieznośnemu, wkurzającemu i zadufanemu w siebie kapitanowi drużyny hokejowej, idzie na fałszywa randkę...

On dla kariery sportowej ma zamiar przyjąć od pewnej dziewczyny niemoralną propozycję...

Garrett Graham od zawsze marzył o zawodowej karierze w hokeju, ale gdy średnia jego ocen gwałtownie spada, wszystko na co tak ciężko pracował do tej pory, staje pod znakiem zapytania. Decyduje się pomóc pewnej brunetce z ciętym językiem wzbudzić zazdrość w innym chłopaku, bo w zamian za to może zabezpieczyć swoją pozycję w drużynie. Ale jeden nieoczekiwany pocałunek rozpala żar dwojga ciał i Garrett szybko uświadamia sobie, że udawanie nie wchodzi w grę. Musi teraz przekonać Hannah, że mężczyzna o którym marzy, wygląda dokładnie tak jak on...

**„Układ”, Elle Kennedy, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 29.02.2016.**



Long Beach w Kalifornii to idealne miejsce dla bogatych lekkoduchów, a Bleast High jest typową szkołą plastikowych panienek i przystojnych lowelasów.

Kiedy Natt pod wpływem zabiegów siostry przeistacza się w atrakcyjną młodą kobietę, nie podejrzewa nawet, co szykuje dla niej los. Wkrótce oprócz ubrań i kosmetyków starszej siostry przejmuje również jej chłopaka, Jaysona, a przypadkowo poznany Dylan staje się jej najbliższym przyjacielem. Kiedy związek z Jaysonem wydaje się nie mieć szans na przetrwanie, okazuje się, że wszystkie te kłopoty są niczym wobec dramatu, który dotknął Dylana. Natt musi sobie poradzić nie tylko z własnym toksycznym związkiem, ale i pomóc swojemu najlepszemu przyjacielowi przetrwać piekło. Szybko uświadamia sobie jednak, że nie na wszystko mamy wpływ, a szczęście i ból potrafi dzielić jedna sekunda.

**„Say It”, Paula Bartosiak, Wydawnictwo Novea Res. Premiera: 01.02.2016.**



Mia i Paul poznali się przez internetowy portal randkowy i zamiast kochankami, zostali przyjaciółmi. Chcą, by nadal tak zostało.

Oto Mia i Paul – Brytyjka i Amerykanin. Ona jest aktorką, a on pisarzem. Oboje znaleźli się w Paryżu. Ona mieszka na Montmartrze, on w dzielnicy Marais. Mia odniosła w życiu sukces, Paul raczej niespecjalnie... Właściwie, jest po prostu sławna – tyle że on nie zdaje sobie z tego sprawy. I jest naprawdę zabawną dziewczyną, w odróżnieniu od niego, straszego mruka. Choć oboje są samotni, raczej się w sobie nie zakochają...

W tej historii nie ma księcia z bajki; jest zwykły facet i prawie zwykła dziewczyna, którzy po prostu się pokochali. Ona i on. Nic więcej. Aż tyle. **„Ona i on”, Marc Levy, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 03.02.2016.**



Świat Cande to nie jest zwykła książka - niby to mój pamiętnik, ale znajdziesz w nim miejsce na spisanie własnego pamiętnika!

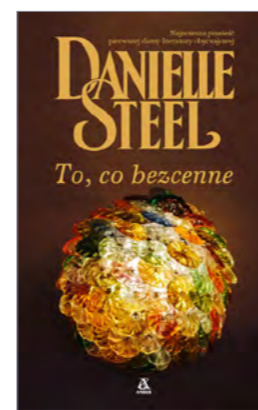
Zamieściłam tu wszystko, co zawsze chciałaś wiedzieć o mnie, a także wiele innych rzeczy, na przykład:

- Wieści o moim życiu, o moich przyjaciółkach i moje sekrety;
- Najlepsze porady dotyczące malowania paznokci, makijażu, mody;
- Fryzury, które sprawią, że będziesz wyglądać super;
- Najsmaczniejsze i najzdrowsze przepisy;
- Wspaniałe zdjęcia.

Będziesz mogła opisać w nim swoje upodobania, pomysły i sekrety i odkryć, co nas łączy.

Świat Cande to nie tylko mój świat! To także twój świat!

**„Świat Cande”, Candalaria Molfese, Wydawnictwo Rebis. Premiera 02.02.2016.**



Są podarunki, które przynoszą radość. Ale są też takie, które mogą dać szczęście.

Nawet gdy nic go nie zapowiada...

Veronique Parker zawsze się poświęcała. Dla męża zrezygnowała ze swojej pasji – malarstwa, a gdy Paul ją zdradził i rozwiedli się, z poświęceniem wychowywała ich trzy córki. Kiedy Paul umiera, zostawia im zagadkowy spadek, którego się po nim nie spodziewały. Pieniądze pozwolą córkom realizować ich życiowe marzenia, a zrujnowany zamek na południu Francji poznać córkę Paula, o której istnieniu nie wiedziały. A Veronique otrzymuje renesansowy obraz tajemniczego autora i prośbę Paula, by nie marnowała swojego talentu i wróciła do malarstwa...

**„To, co bezcenne”, Danielle Steel, Wydawnictwo Amber. Premiera: 25.02.2016.**



Tallulah, małeńka kotka o srebrzysto-złotym futerku, to córka Salomona – kota, który potrafi zaglądać w ludzkie serca i leczyć ludzkie dusze. Wkrótce po swoich narodzinach zostaje jednak zabrana od ojca i porzucona...

W końcu trafia do wypełnionego chłodem, chorobą i smutkiem domu rodziny czternastoletniej TammyLee. Dziewczyna żyje z bolesną tajemnicą, która ją przygniata, a kotka robi wszystko, co w jej mocy, by pomóc jej pokonać rozpacz i poczucie winy. I połączyć rozbitą rodzinę...

**„Córka kota Salomona”, Sheila Jeffries, Wydawnictwo Amber. Premiera: 18.02.2016.**



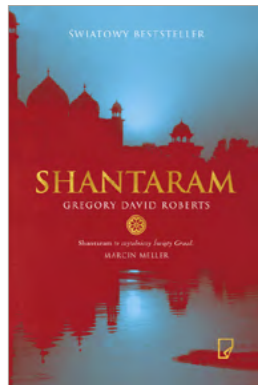
Akcja jedenastu opowiadań toczy się na południu Stanów Zjednoczonych. To historie o odnajdowaniu piękna w samotności, o tym, jak ciężko znaleźć porozumienie nie tylko między ludźmi, ale także między przeszłością i teraźniejszością, czy zgodę z samym sobą.

Recenzenci przywołują klimat prozy Richarda Forda, gdzie uczucia samotności i rozczarowania życiem opisane są niezwykle precyzyjnym językiem, wciągają czytelnika w niekonwencjonalne opowieści. Strach, wstyd i poczucie wyobcowania towarzyszą bohaterom: matka ze złamanym sercem, która straciła synka, weteranowi w depresji, amatorowi BASE jumping, który właśnie oddaje skok ze spadochronem z łuku St. Luis czy jedenaścieletniemu chłopcu, który po rozwodzie rodziców spędza weekend z ojcem i widząc, jak ten próbuje zrobić wrażenie na jednej z kobiet, uświadamia sobie z przerażeniem, że może mieć cechy swojego ojca nieudacznika. Jest także historią próby odnalezienia córki trenera, która zerwała kontakt z rodziną.

Bohaterowie Pizzolatto nie umieją pogodzić się ze stratą, walczą, choć sukces nie jest im pisany. Nieustannie towarzyszą im strach, wstyd i poczucie wyobcowania. Chcą zmian, ale nie wiedzą, jak się do tego zabrać. Ale to nie ma znaczenia. Smutne i piękne historie pozostają z czytelnikiem na długo. Pizzolatto stawia czytelnika na skrzyżowaniu pragnień, tęsknoty i straty, gdzieś w drodze nad Morze Żółte.

Zapytany o to, jaką radę dałby początkującym autorom, Pizzolatto mówi tak: „Pisz o tym, czego nie rozumiesz, aż w końcu to zrozumiesz”. Jednocześnie podkreśla, że w przypadku poważnych wyzwań, do których na pewno pisarstwo należy, wszelkie rady są niebezpieczne, dlatego stara się ich nie udzielać, ale także z nich nie korzysta.

**„W drodze nad Morze Żółte”, Nic Pizzolatto, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 03.02.2016.**



„Shantaram” znaczy „boży pokój”. To imię nadali bohaterowi książki jego hinduscy przyjaciele, zamykając w nim całą historię opowiedzianą w tej książce: historię odnalezienia prawdy o sobie w Indiach. Ale droga do „bożego pokoju” wiodła przez tak dramatyczne wydarzenia, że chwilami aż trudno uwierzyć, iż miały one miejsce naprawdę. Ciemne interesy, handel narkotykami i bronią, fałszerstwa, przemyt, gangsterskie porachunki – a zarazem romantyczna miłość, głębokie przyjaźnie, poszukiwanie mentora, poznawanie filozofii Wschodu. O tym właśnie jest Shantaram.

Jest to prawdziwa historia życia urodzonego w 1952 roku Australijczyka. „W australijskim charakterze zakorzenione jest szczerze ciepło i gotowość do działania – i to w australijski sposób, gdzie odwaga i uczciwość nadal coś znaczą. Australijczycy są odważni i nie wahają się, by spróbować wszystkiego” – opowiada Roberts. Porzucony przez żonę, znalazł pocieszenie w heroinie. Zaczął napadać na banki (ubrany zawsze w garnitur okradał tylko ubezpieczone firmy, przez co media zwały go rabusiem-dżentelmenem). Schwytany, został skazany na 20 lat w 1978 roku. W lipcu 1980 roku biały dzień uciekł z więzienia Pentridge Victoria’s, stając się jednym z najbardziej poszukiwanych ludzi w Australii. Przedostał się do Indii. To miał być krótki przystanek w podróży z Nowej Zelandii do Niemiec. Został na dłużej. Ukrywał się w slumsach, gdzie leczył biedaków, był żołnierzem bombajskiej mafii, walczył z Armią Czerwoną w Afganistanie. Poznał Karłę – tajemniczą femme fatale, Amerykankę szwajcarskiego pochodzenia, która długo nie potrafiła odwzajemnić jego uczucia.

Powieść napisana jest w formie pamiętnika. „Niektóre historie z mojego życia opisane są tak, jak się wydarzyły, a inne to wymyślona narracja, jedynie zaczerpnięta z moich doświadczeń” – tłumaczy Roberts.

**„Shantaram”, Gregory David Roberts, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 17.02.2016.**



Podczas czterech osobnych podróży Sy Montgomery – poetka, przyrodniczka i Indiana Jones w jednej osobie – śledzi historyczną i naturalną przeszłość delfinów, bada ich obecne środowisko i zastanawia się, jaki los czeka te niezwykle ssaki, jeśli człowiek nie przestanie na masową skalę wycinać lasów deszczowych. Nie waha się przy tym wspinać na trzydziestometrowe drzewa, kąpać w wodzie, w której roi się od piranii, żęczyć ayahuaski, bardzo silnego halucynogenu, dzięki któremu szamani porozumiewają się z delfinami, ani sterczeć na słońcu kilkanaście godzin tylko po to, żeby zobaczyć skrawek płetwy grzbietowej. Nie jest jej obojętny los tego miejsca, zwraca także uwagę na zachodzące tu w bardzo szybkim tempie zmiany klimatyczne. „W ciągu ośmiu lat od wydania tej książki szereg wydarzeń na świecie sprawił, że ochrona Amazonii stała się sprawą rozpaczliwie pilną. Do dziś zniszczono jedną piątą regionu”.

Starożytne legendy mówią, że delfiny od tysięcy lat wskazują ludziom właściwą drogę. Sy Montgomery zabiera nas do tego pełnego cudów miejsca, w którym Amazonka stapia się z lasem, delfiny pływają wśród wierchołów zatopionych drzew, a XXI wiek miesza się z początkami czasu.

**„Podróż różowych delfinów. Wyprawa do Amazonii”, Sy Montgomery, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 10.02.2016.**



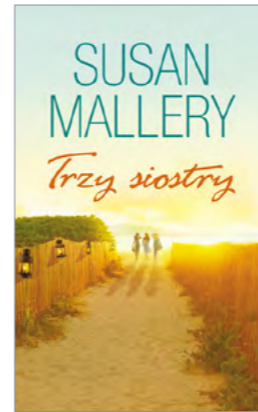
W szkolnej pracowni stolarskiej zostają znalezione zwłoki brutalnie zamordowanego nauczyciela. Obok ciała leży stare zdjęcie klasowe z przekreśloną głową zabitego.

Fabian Risk – po wielu latach pracy w sztokholmskiej policji – wraz z rodziną przenosi się do rodzinnego Helsingborga. Ledwo wprowadza się do nowego domu, a już zostaje wezwany na miejsce zbrodni. Zabity nauczyciel to jego dawny kolega z klasy. Szybko staje się jasne, że zabójca postępuje zgodnie z drobiazgowym planem. Na liście ma więcej osób. Kto będzie następny?

Fabian wpada w skomplikowane śledztwo, które budzi w nim wspomnienia z czasów szkolnych, pełne obrazów brutalnego znęcania się nad jednym z uczniów. Nie ma powodów do dumy. Wkrótce sprawy przybierają tak nieoczekiwany obrót, że nikt nie potrafi odgadnąć, co tak naprawdę się dzieje.

Ofiarą bez twarzy doświadczony scenarzysta Stefan Ahnhem wynosi szwedzki kryminał na wyższy poziom. Inteligentnie łączy w tradycyjnym kryminale thriller psychologiczny z opowieścią o seryjnym zabójcy w iście amerykańskim stylu. Jak sam mówi: „Zajmuję się pisaniem scenariuszy filmowych od ponad dwudziestu lat i wiem, co sprawia, że historia jest dobra i jak ją opowiedzieć w najciekawszy sposób”.

**„Ofiara bez twarzy”, Stefan Ahnhem, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 17.02.2016.**



Trzy Siostry to słynne wiktoriańskie domy na wyspie Blackberry. Zamieszkały w nich trzy kobiety: Andi, Boston i Deanna. Bliskie sąsiedztwo sprawia, że szybko nawiązują znajomość. Każda z nich znajduje się na życiowym zakręcie. Andi została porzucona przez narzeczonego tuż przed ślubem. Przeprowadziła się z miasta na wyspę, zamierza wyremontować dom i otworzyć własną praktykę lekarską. Boston jest malarką. Niedawno straciła dziecko, a jej mąż szuka zapomnienia w alkoholu. Deanna perfekcyjnie zajmuje się domem, wychowując pięć córek, ale w jej małżeństwie również dzieje się źle.

Los sprawia, że trzy tak różne kobiety połączy wielka przyjaźń, która pomoże pokonać niejedną przeszkodę i zrozumieć, co jest w życiu najważniejsze.

**„Trzy siostry”, Susan Mallery. Wydawnictwo HarperCollins. Premiera 17.02.2016.**



Lydia nie żyje. Jeszcze tego jednak nie wiemy... Tak zaczyna się ta znakomita debiutancka powieść opiewająca o rodzinie Amerykanów chińskiego pochodzenia mieszkającej na prowincji w Ohio w latach siedemdziesiątych. Lydia jest oczkiem w głowie Marilyn i Jamesa Lee; odziedziczyła jasnoniebieskie oczy matki i kruczoczarne włosy ojca. Rodzice pragną, by Lydia spełniła marzenia, które sami musieli porzucić – Marilyn chce, żeby została lekarzem, a nie gospodynią domową, James, żeby miała powodzenie wśród rówieśników i prowadziła bogate życie towarzyskie. Kiedy policja odnajduje ciało Lydie w pobliskim jeziorze, równowaga panująca w rodzinie Lee ulega gwałtownemu zaburzeniu i zmusza domowników do stawienia czoła długo skrywanym tajemnicom, które powoli oddalają ich od siebie. James, nękany poczuciem winy, decyduje się na nierozważny krok, który może doprowadzić do rozpadu jego małżeństwa. Marilyn, zdruzgotana i żądna zemsty, postanawia za wszelką cenę odnaleźć winnego śmierci jej córki. Starszy brat Lydie, Nathan, jest pewien, że osiedlowy łobuziak, Jack, maczał palce w tym, co spotkało jego siostrę. Jednak to najmłodsze dziecko w rodzinie – Hannah – dostrzega znacznie więcej niż, wszyscy przypuszczają, i być może tylko ona zna całą prawdę.

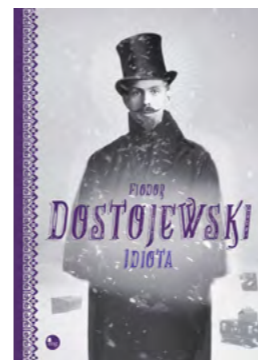
„Wszystko czego wam nie powiedziałam” to opowieść o rodzinie, historii i o tym, co dla człowieka znaczy dom; jednocześnie trzymająca w napięciu lektura i czuły portret rodzinny, przedstawiający podziały międzykulturowe i konflikty wewnątrzrodzinne, ukazujący sposoby, w jakie matki i córki, ojcowie i synowie, mężowie i żony przez całe życie usiłują się nawzajem zrozumieć.

**„Wszystko, czego wam nie powiedziałam”, Celeste Ng, Prószyński i S-ka. Premiera: 11.02.2016.**



Gospodyni domowa i facet z korporacji, dżentelmen ze Lwowa i dwoje wieśniaków mówiących gwarą, doktorantka i makijażystka, Żyd i Japonka z przeszłością gejszy, zakompleksiona psycholożka, niedoszła zakonnica i ginekolog z prywatną praktyką. I tak – arbitralnie, ale nieprzypadkowo – dobrane grono osób zaczyna żyć własnym życiem; i – co paradoksalne – grupa nie rozpada się, nie pulsuje konfliktami. Staje się wspólnotą. A zbliża tych ludzi do siebie tyleż tytułowa winda, z której muszą korzystać, mieszkając w dziesięciopiętrowym bloku we Wrocławiu, co zastosowana w książce perspektywa autorska. Każdy z bohaterów jest oglądany wielokrotnie – od środka i z zewnątrz, ze współczuciem i humorem, z prawem do słałości i ambitnych marzeń, każdy ma szansę na wspomnienia i nasycenie języka charakterystycznymi dla siebie pojęciami i emocjami. W efekcie winda w tej opowieści to nie tylko ów bezduszny mechanizm. To też rodzące się między ludźmi więzi, dzięki którym obcy zamieniają się w swoich, a dziwne na pierwszy rzut oka indywidualia w indywidualności – osoby z nadzieją na szczęście i spełnienie.

**„Winda”, Magdalena Knedler, Wydawnictwo JanKa. Premiera: 12.02.2016.**



Oto powieść, z utworów Dostojewskiego kto wie czy nie największa, na pewno zaś najgłębiej badająca mroczne tajniki duszy, a zarazem wzywająca do wytrwania w poszukiwaniu piękna jej wnętrza, chrześcijańskiej caritas, miłości współczującej i wybaczącej. Taki jest główny bohater, książę Lew Myszkin, który bez grosza przy duszy przyjeżdża do Rosji, by objąć spory majątek. Swęj dobroć i pokorze oraz irytującej wręcz naiwnej ufności do ludzi, zawdzięcza on tytułowy przydomek, jakim obdarzają go inne postaci. Myszkin to postać z innego czasu i innych krain. Być może zagubiona wprost z Ewangelii w XIX-wiecznym świecie, bezwzględny dla słabych, pełnym nierówności i złych namietności. Książę Myszkin chce naśladować Chrystusa, chce być człowiekiem przebiegłym, ale wika się w sieci, które na niego nastawia złość i poządlliwość ludzka. Idiota to zarazem arcydzieło dwóch portretów kobiecych, Nastazji Filipownej i Agłai Iwanownej, pomiędzy których uczucia rozdarte jest serce księcia. To przypowieść o bezgranicznym opętaniu miłością, która może doprowadzić wręcz do unicestwienia osoby kochanej...

I oddaje głos Marii Walewskiej, która opowiada o nich trzech...

**„Idiota”, Fiodor Dostojewski, Wydawnictwo MG. Premiera: 17.02.2016.**



„Równa słońcu”, Anita Amirrezvani, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 10.02.2016.

Legendarne kobiety – od Anny Boleyn, poprzez Elżbietę, aż po Marię Królową Szkotów – które zmieniały bieg historii na dworze królewskim szesnastowiecznej Anglii, zostały dostrzeżone i docenione w dokumentach historycznych i literaturze. Niewiele jednak wie o kobietach sprawujących władzę w świecie muzułmańskim, które zawiązywały sojusze, udzielały rad władcom, lobbowały na rzecz zwiększenia władzy swoich synów lub samodzielnie sprawowały rządy.

Anita Amirrezvani w swojej kunsztownej opowieści o władzy, lojalności i miłości przywraca naszej pamięci jedną z takich kobiet, księżniczkę Pari Khan Khanoom Safavi.

Iran w 1576 roku jest państwem bogatym i olśniewającym urodą. Gdy jednak szach umiera, nie wyznaczysz następcy tronu, dwór pogrąża się w chaosie. Księżniczka Pari, córka i protegowana szacha, wie więcej o zasadach funkcjonowania państwa niż ktokolwiek inny, ale starania księżniczki, by zaprowadzić porządek po niespodziewanej śmierci ojca wywołują kolejne spory i urazy. Pari i jej najbliższy doradca Javaher, eunuch rządzący haremem równie sprawnie jak światem poza murami pałacu, są w posiadaniu informacji o istnieniu skomplikowanej siatki dworskich powiązań i intryg, ta wiedza nada walce o władzę prawdziwie epicki wymiar. Historia, oparta luźno na życiu księżniczki Pari Khan Khanoom, jest przykuwająca uwagę opowieścią o politycznych knowaniach i niezwyklej więzi pomiędzy księżniczką i eunuchem.



09.02.2016.

Nada ma jedenaście lat. Mieszka w małej wiosce w Jemenie. Jak inne dzieci chodzi do szkoły, bawi się, pomaga w domu. Mimo biedy, z jaką boryka się jej dziewięcioosobowa rodzina jest wesoła i szczęśliwa. Pewnego dnia rodzice postanawiają wydać ją za mąż...

Dla dziewczynki to koniec wszystkiego: dzieciństwa, szkoły, zaufania do rodziców, a nawet życia. Dobrze pamięta, jak jej zmuszona do małżeństwa siostra podpaliła się, usiłując popełnić samobójstwo. Jak jej młoda ciotka omal nie umarła, katowana przez męża.

Nada nie zamierza dać się skazać na życie w niewoli, przemoc i gwałt. Ucieka z domu. Wuj pomaga jej nagrać apel – oskarżenie okrutnej plemiennej tradycji. Film umieszczony na YouTube przyciąga uwagę międzynarodowych mediów i organizacji broniących praw człowieka i wywołuje falę poparcia z całego świata...

Nada nie jest pierwszą ani ostatnią jemeńską dziewczynką poddaną barbarzyńskiemu obyczajowi. Jej się udało – dzięki determinacji, sile charakteru i szczęściu. Pisarka i producentka filmów dokumentalnych Khadija Al-Salami pomogła spisać jej szokującą historię - w autobiografii Jedenastoletnia żona. Ta książka, tak jak film na YouTube, to protest i krzyk o pomoc dla tysięcy młodych muzułmanek, które każdego dnia stają się niewolnicami swoich mężów. Według raportu jemeńskiego rządu ponad jedną czwartą dziewcząt w tym kraju wydaje się za mąż, zanim skończą piętnaście lat...

„Jedenastoletnia żona”, Nada Al-Ahdal, Khadija Al-Salami, Wydawnictwo Amber. Premiera:



„Rozmowa z botem”, Piotr Sender, Wydawnictwo Replika. JUŻ W KSIĘGARNIACH.

Julian w dniu swoich czterdziestych urodzin chciałby dostać dwa prezenty: śmierć i rozmowę. Śmierć musi zafundować sobie sam w formie samobójstwa, do rozmowy niestety potrzeba drugiej osoby, choć jeśli jest się samotnym mężczyzną, którego porzuciła rodzina, w dodatku z awersją do ludzi, to od biedy wystarczy komputer i ktoś (coś?) po drugiej stronie monitora. Julek snuje smutną i pełną goryczy opowieść o pustce, w której główne role grają on, jego żona, matka, ojciec, ukończona i przyjaciółka, a żadne z nich nie zasługuje na Oscara. Polska B, plan B - bo nigdy ten zakładany w pierwszej kolejności Julkowi się nie powiódł - i tajemniczy interlokutor Bot, program komputerowy... Chociaż w tej opowieści może się okazać, że to człowiek jest zaprogramowany, a program bardziej ludzki niż to możliwe.

Myszę, że to najbardziej dojrziała powieść Piotra Sendera. Historia samotności i kolejnych utrat bliskich osób. Kameralna sceneria każe nam zapytać o to, kim się stajemy, kiedy widzi nas tylko ekran komputera? Niespokojna, przesycona fatalizmem, ale i pewną nadzieją książka. Jarosław Czechowicz („Krytycznym okiem” - blog literacki)



„Punk Fiction”, Mariusz Melanż, Wydawnictwo Rozpisani.pl. JUŻ W SPRZEDAŻY.

„Punk Fiction” Mariusza Melanża to zbiór osiemnastu niezwiązanych ze sobą opowiadań. Teksty zawierają sporą notę sarkazmu oraz specyficznego poczucia humoru autora. Bywają dosadne i niekiedy wyjątkowo naturalistyczne. Pojawiają się w nich wątki kryminalne, obyczajowe, miłosne, społeczne, fizjologiczne. W związku z tym, że w publikacji występują opisy scen erotycznych oraz język autora bywa od czasu do czasu nieco wulgarny, Wydawnictwo Niekonwencjonalne Ale Jaja zachęca do lektury wyłącznie Czytelników pełnoletnich. Zgadając się ze szczerą radą wydawcy, Czytelnicy będą definitywnie usatysfakcjonowani z zakupu lektury, kiedy będą ją czytali w wychodku bądź w podróży. Do zakupu zachęca również stosunkowo niska cena zarówno wydania papierowego, jak i e-booka. Styl autora sprawia, że książkę czyta się lekko, łatwo i przyjemnie.



W centrum wydarzeń znajduje się głuchoniemy, życzliwy wszystkim John Singer. Do niego właśnie przychodzą pozostali bohaterowie. Wiecznie pijany wizjoner Jake Blount. Biff Brannon, właściciel kafejki i filozof amator. Doktor Benedict Mady Copeland, dla którego osiągnięcie mitycznego życiowego celu, który pozostaje niesprecyzowany, staje się obsesją. Głuchoniemy mężczyzna jest słuchaczem idealnym – nie przerywa, nie ocenia. Odwiedzający go okazują się egoistami. Żaden nie potrafi dostrzec osobistej tragedii Singera – aż do chwili, w której jest już na to za późno.

„Serce to samotny myśliwy”, Carson McCullers, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 10.02.2016.



• kwestionariusze oceny chronicznego niepokoju;  
• sposoby na pozbycie się raz na zawsze negatywnych myśli;  
• techniki wzbudzania motywacji do zmiany;  
• metody treningu relaksacyjnego;  
Zastosuj ich wskazówki, uwolnij się od niepokoju i ciesz się odzyskaną radością życia!  
„Zwalcz niepokój. Uspokój umysł i odzyskaj swoje życie”, Kevin L. Gyoerkoe, Pamela S. Wiegartz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. JUŻ W KSIĘGARNIACH.

Czy prześladowają Cię czarne, mało prawdopodobne scenariusze zdarzeń?

Czy obawiasz się, że jeśli coś może się nie udać, to na pewno się nie uda? Czy wciąż myślisz tylko o najgorszym?

Jeśli tak, to znaczy, że doświadczasz przelekłego niepokoju. Autorzy udowadniają, że ten trudny do zniesienia stan można zastąpić pozytywnym nastawieniem do świata. W swojej książce podają sprawdzone w praktyce techniki terapii poznawczo-behawioralnej. Proponują:

• kwestionariusze oceny chronicznego niepokoju;  
• sposoby na pozbycie się raz na zawsze negatywnych myśli;  
• techniki wzbudzania motywacji do zmiany;  
• metody treningu relaksacyjnego;  
Zastosuj ich wskazówki, uwolnij się od niepokoju i ciesz się odzyskaną radością życia!  
„Zwalcz niepokój. Uspokój umysł i odzyskaj swoje życie”, Kevin L. Gyoerkoe, Pamela S. Wiegartz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Bogato ilustrowany album z obrazami takich twórców, jak Bacciarelli, Brandt, Matejko, a zrazem panorama Polski od czasów piastowskich do XXI w. Ciekawe komentarze i dodatkowa ikonografia pozwalają poznać tło historyczne i bohaterów wydarzeń przedstawionych na obrazach. Album w wersji polsko-angielskiej.

Obrazy przedstawione w niniejszej książce stanowią tło dla rozważań na temat trudnych i nie zawsze powszechnie znanych faktów historycznych. Wśród prezentowanych prac są dzieła wybitne, mające najwyższą rangę, ale też obrazy słabsze artystycznie, które jednak odegrały ważną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej Polaków. Niekiedy omawiając jakieś wydarzenie historyczne, ilustrujemy je kilkoma obrazami, by pokazać różne podejście artystów do tematu, zestawiać ikonografię z epoki z późniejszymi dziełami. Nasze kryteria doboru ilustracji starają się pogodzić chęć syntetycznego ukazania dziejów Polski od X do XXI wieku, z przeświadczeniem, że sprawy ciekawe i mało znane warte są wydobycia na światło dzienne.

„Dzieje Polski w obrazach”, Piotr Marczak, Wydawnictwo Arkady. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Kajtek ma siedem lat i nie zna nazwisk wielkich mistrzów. Picasso może być dla niego bohaterem kreskówki, Rafael nazwą czekolady, natomiast rokoko kojarzy mu się – nie może być inaczej – z gładzącą kurą. Niewiedza Kajtka jest jednak skarbem, dzięki któremu potrafi skrzywić się paskudnie i powiedzieć, że obrazy Picassa są do niczego, bo takie kanciaste, a Matisse namalował kobietę z zieloną twarzą. Zielona twarz zupełnie się Kajtkowi nie podoba. Nie rozumie, ani dlaczego twarz jest zielona, ani dlaczego kobiety na obrazach Picassa wyglądają jak mężczyźni, ani po co ktoś namalował na płótnie czarny kwadrat i wtedy sztuka przestała być ładna. Właśnie w tej chwili, gdy Kajtek patrzy z mamą, autorką książki, na czarny kwadrat, zaczynają się rozmowy z Kajtkiem, składające się na Historię sztuki dla dzieci i rodziców, dzięki którym mogą oni wspólnie odkryć tajemnicę sztuki, zrozumieć, jaka była kiedyś i dlaczego tak bardzo zmieniła się ostatnio. Historia sztuki dla dzieci i rodziców nie jest więc zwykłym podręcznikiem. Owszem, zawiera wiedzę i jeśli ktoś jej szuka, nie rozczaruje się. Zawiera jednak coś więcej niż tylko wykłady o sztuce. Także spojrzenie dziecka, które nie boi się pytać, oceniać i nie zgadzać, gdy mu się w sztuce coś nie podoba.

„Historia sztuki dla dzieci i rodziców. Rozmowy z Kajtkiem”, Ewa Jałochowska, Wydawnictwo Bukowy Las. Premiera: 15.02.2016.

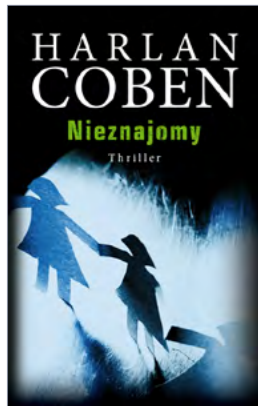


„Historia Violette Morris wydała mi się fascynująca. Zamierałam napisać książkę, która nie byłaby fikcją, ale doszłam do wniosku, że będę mieć więcej swobody, a moi czytelnicy więcej przyjemności, jeśli wybiorę powieść. W miarę pisania narracja stała się mniej linearna i zaczęła dotyczyć wielu wydarzeń poza historią Violette Morris (bohaterka mojej powieści nazywa się Lou Villars). Cofając się do jej młodości, stworzyłam portret Paryża lat dwudziestych XX wieku. Opowieść przedstawiona jest z punktu widzenia różnych narratorów. Fotograf Gabor, podobnie jak Brassai, pisze listy do swoich rodziców mieszkających na Węgrzech. Amerykanin Lionel Maine pisze wspomnienia o swoim życiu emigranta, podobnie jak robił to Henry Miller. Autorkami fikcyjnych wspomnień – tylko niektóre dzienniki doczekały się „opublikowania” – są również baronowa i żona Gabora. Poznajemy historię Lou dzięki autorce jej biografii, Nathalie Dunois. Pisarka jest nauczycielką w liceum i nie potrafi oddzielić swojego życia osobistego i własnych problemów od przeżyć bohaterki swojej biografii. Epizodyczne role w powieści odegrali Hitler i Picasso. Każda z osób przedstawia swoją wersję tego, co się wydarzyło podczas wspaniałych, jasnych dni w Paryżu w latach dwudziestych XX wieku i tego, co działo się w związku z wydarzeniami w Berlinie w latach trzydziestych oraz na początku ponurej epoki, która nastąpiła, kiedy te dwa światy się ze sobą spotkały. Jak to zwykle bywa, miłość, narodzinach zła, pieniądzech, wyścigach samochodowych, szpiegowaniu, bezsenności, uwodzeniu i zdradzie. I o tym, że historia zmienia się, w zależności od tego, kto ją opowiada.” Francine Prose, autorka „Klub Kameleona, Paryż 1932”, Francine Prose, Wydawnictwo W.A.B. Premiera: 03.02.2016.



Co wspólnego ma kalafior z matematyką? Czy Pitagoras spotkał się z Talesem? Dlaczego matematycy nie dostają Nagrody Nobla? Czy można wyprowadzić wzór na piękno? Po co komu w ogóle matematyka? Na te i inne zaskakujące pytania starali się odpowiedzieć znakomici matematycy – Krzysztof Ciesielski i Zdzisław Pogoda, prowadząc ze sobą frapujące rozmowy, w których nie brakowało poczucia humoru i dystansu do królowej nauk. I tak powstała ta książka. Dla kogo? Dla zdeklarowanych humanistów, dla miłośników nauk ścisłych i przyrodniczych, dla ludzi ciekawych świata, otwartych - słowem - dla tych, którzy lubią wiedzieć. Każdy rozdział tej książki to osobna rozmowa: o dokonaniach starożytnych filozofów, o liczbach, o kanonach piękna, o malarstwie, o muzyce, o wielkich uczonych, czyli po prostu... o matematyce! Teraz wydanie drugie – zaktualizowane i poprawione.

„Królowa bez Nobla. Rozmowy o matematyce”, Krzysztof Ciesielski, Zdzisław Pogoda, Wydawnictwo Demart. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Nieznajomy pojawia się znikąd. Możesz spotkać go w barze, na parkingu, albo w sklepie spożywczym. Jego tożsamość pozostaje tajemnicą, a jego pobudki nie są jasne. Ale wiadomość, z którą przychodzi, zmienia wszystko. Kilka słów, które wyszepta ci do ucha sprawi, że jedyną rzeczą, którą będziesz mógł zrobić, będzie zbieranie okrucich twojego roztraskanego w drobny mak życia...

Adam Price ma wiele do stracenia: wygodne życie z piękną małżonką, dwóch wspaniałych synów i wszystkie atrybuty spełnionego amerykańskiego snu – duży dom, dobrą pracę i pozornie idealne życie.

Spotkanie z Nieznajomym nie tylko ujawni drugoczący sekret o jego żonie, ale też zasugeruje istnienie spisku, którego celem jest pozbawienie go wszystkiego, co najcenniejsze – wliczając w to jego życie.

**„Nieznajomy”, Harlan Coben, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 17.02.2016.**



W swoim domu zostaje zamordowany biznesmen, jego żona oraz dwójka starszych dzieci. Morderca oszczędził tylko najmłodszego synka po to, aby pomógł on policji ustalić sprawcę zbrodni. Detektyw Milla Vasquez, idąc tropem pozostawionej wskazówki, odkrywa następne morderstwo. Jego ofiarą pada adwokat znany z tego, że pogrążył przed sądem kobiety i bronił przed wysokimi karami znęcających się nad nimi mężów. Sprawcy przestępstwa popełnia samobójstwo na oczach Mili, pozostawia jednak wskazówkę umożliwiającą odkrycie kolejnego zabójstwa... Odsunięta od sprawy Milla podejrzewa, że morderstwa mają związek z toczącym się dwadzieścia lat wcześniej śledztwem dotyczącym zaginięć osób, które łączyło to, że cierpiały na bezsenność. Do wszystkich ofiar miał dzwonić tajemniczy Zaklinacz z pytaniem „Czy chciałbyś rozpocząć nowe życie?”

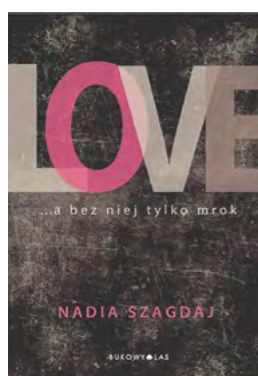
**„Hipoteza zła”, Donato Carrisi, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 17.02.2016.**



Rok 1955. W lesie odnaleziona zostaje sześciolatnia Marysia, która zaginęła tydzień wcześniej. Dziewczynka jest pokryta warstwą zaschniętej krwi. Jak udało jej się przetrwać? Czy ktoś jej pomógł? Co się wydarzyło? Marysia nic nie pamięta. Jej ciotka mówi, że czasem zapomnieć to łaska.

Rok 1985. Maria jest już dorosła, ale tajemnica sprzed lat nadal kładzie się cieniem na jej życiu. Kobieta pracuje jako nauczycielka w miejscowej podstawówce. Pewnego dnia jej nastoletni uczeń zamiast kartkówki oddaje jej rysunek przedstawiający czworo dzieci i Kartoflanego Człowieka. Prosi ją o pomoc. Tego samego dnia zostaje znaleziony w miejskim parku powieszony na gałęzi.

Pojawiają się kolejne ofiary. Milicja rozpoczyna wyścig z czasem, aby schwycić niebezpiecznego mordercę. Tymczasem Maria prowadzi własne śledztwo. Ma przeczucie, że rozwiązanie zagadki kryje się głęboko w jej pamięci...  
**„Łaska”, Anna Kańtoch, Wydawnictwo Czarne. Premiera: 24.02.2016.**



Młoda dziennikarka i autorka widmo, Ina Fischer wraca do swego mieszkania we Wrocławiu z krótkich londyńskich wakacji. Po bolesnym zderzeniu z rzeczywistością topi smutki w alkoholu. Następnego dnia budzi się z dziwnym przeczuciem, które w wyniku splotu zdarzeń kieruje ją na stronę policyjnej bazy osób zaginionych. Tak właśnie Ina dowiaduje się, że kilka dni wcześniej bez śladu zniknęła jej dawna szkolna koleżanka. Choć nigdy się szczególnie nie lubiły, Ina postanawia zająć się sprawą zaginionej kobiety, licząc, że w końcu uda się jej napisać duży artykuł pod swoim nazwiskiem i uwolnić od ciężaru pracy na cudze konto. Nie podejrzewa jednak, że to, czego się dowie, zarówno o byłych kolegach z liceum, jak i o samej sobie, poprowadzi ją o wiele dalej, niż z początku zakładała, a śledztwo, którego się podejmie, okaże się początkiem drogi wiodącej w mrok.

„LOVE” to trzymający w napięciu thriller psychologiczny, którego akcja rozgrywa się we współczesnym Wrocławiu. Wątki kryminalne i erotyczne równoważą się tu z warstwą obyczajową, a spoza intrygującej fabuły przesiada głębsze przesłanie.

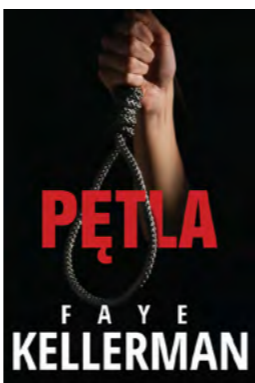
**„Love”, Nadia Szagdaj, Wydawnictwo Bukowy Las. Premiera: 17.02.2016.**



W wieku 13 lat Aleksy traci matkę. Dwadzieścia lat później jest przekonany, że wie, kto ponosi za to winę. Wszystko wskazuje na biznesmena, Henrika Saarineną, jednak policja odmawia podjęcia śledztwa. Aleksy ma tylko jedno wyjście: zbliżyć się do Saarineny i dowiedzieć prawdy o tym, jaki los spotkał jego matkę. Jednak

drażnienie tajemnic rodu Saarinenów okazuje się trudnym i niebezpiecznym przedsięwzięciem.

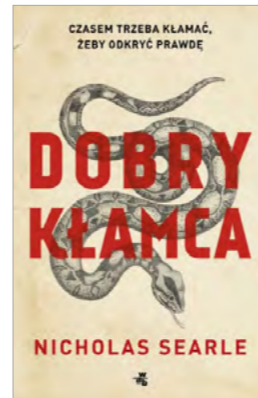
**„Czarne jak moje serce”, Anti Tuomainen, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 19.02.2016.**



Dom na przedmieściach Los Angeles. Z krokwi zwisa nagie ciało młodej kobiety. Opuchnięta twarz, kabel mocno owinięty wokół szyi.

Tak zaczyna się kolejna sprawa detektywa Petera Deckera. Zamordowana kobieta była cenioną pielęgniarką, nigdy nie złamała prawa. A jednak ktoś uznał, że nie powinna dłużej żyć. Śledztwo idzie jak po grudzie, policja skutecznie szuka świadków i motywów zbrodni. Jednak Decker się nie poddaje. Gdy starannie prześwietla przeszłość ofiary, odkrywa, że miała więcej wrogów niż przyjaciół. Wszyscy są podejrzani, a niektórzy z nich nie zawahaliby się zabić. Deckera czeka jedno z najtrudniejszych śledztw w jego policyjnej karierze.

**„Pętla”, Faye Kellerman, Wydawnictwo HarperCollins. Premiera: 17.02.2016.**



Roy Courtney jest człowiekiem, który nie tylko z intrygu i oszustw uczynił sposób na życie – on stał się prawdziwym artystą w swoim fachu. Bezbłędny manipulant i hochsztapler, nie mający sobie równych. Z taką samą bezwzględnością oszukuje, zataja śmierć ludzi, jak i przyczynia się do ich mordowania, zaczynając od ideologicznej zdrady własnych rodziców w czasach hitlerowskich, po kradzież tożsamości mężczyzny, który zginął na jego oczach. Jednocześnie poznajemy historię Lili, dziewczynki, której rodzina z nieznanых przyczyn zostaje posądzona o pochodzenie żydowskie i zesłana do obozu koncentracyjnego. Tylko jej udało się przetrwać wojnę. Lili przez całe swoje dorosłe życie stara się wyjaśnić, kto i dlaczego przyczynił się do tragedii jej rodziny.

Roy obecnie przebywa na emeryturze, lecz zamiast napawać się zasłużonym wypoczynkiem szuka kolejnych naiwnych, których mógłby wywieść w pole. Okazja sama pcha mu się w ręce – na portalu randkowym poznaje zamożną wdowę, Betty. Ich znajomość postępuje w piorunującym tempie i wkrótce Roy wprowadza się do jej uroczego domku na wsi. Pod pozorem uczuć chce położyć rękę na wszystkich jej oszczędnościach.

Ale czy Betty na pewno jest tak łatwiwierna, jak mu się wydaje? I kto okaże się sprytniejszym kłamcą? Znakomicie skonstruowana historia, przeplatana kolejnymi wydarzeniami z życia bohaterów, poczynając od lat 30. XX wieku. Jednak jej zakończenie tkwi we współczesności, do której autor, po każdej wizycie w przeszłości, dokłada kolejną dawkę grozy.

**„Dobry kłamca”, Nicholas Searle, Wydawnictwo W.A.B. Premiera: 17.02.2016.**

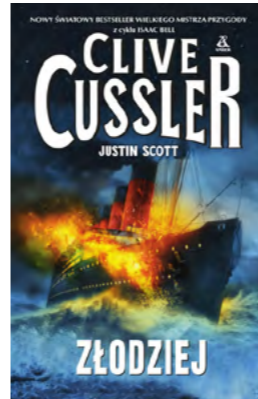


W meksykańskim hotelu Camino Real w Cancun znikła w tajemniczych okolicznościach turystka. Młoda dziennikarka z Polski przyjeżdża do Meksyku zrobić wywiad z biznesmanem, podejrzewanym o kontakty z mafią narkotykową. Piękna kryminolog uczestnicząca w sympozjum naukowym wkracza w sensacyjną aferę. Utalentowana malarka z depresją wdaje się w romans z inspektorem policji. Wystarczy? Zanim się zorientujesz, co się dzieje, wpadasz w sam środek akcji, w której stawką jest czyjeś życie. Filmowy montaż, trzy bohaterki, morderca i zemsta. Są książki, które się po prostu „ogląda”.  
**„Przeklęta laleczka”, Ewa Rajter, Wydawnictwo Jaguar. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Grupa młodych ludzi podczas rutynowego lotu samolotem pasażerskim z Nowego Jorku do Londynu staje przed trudnymi wyborami. Wskutek tragicznej katastrofy samolot rozbija się, a grupa ocalałych trafia do nieznannej krainy, która okazuje się być światem przyszłości. Jest on wyludniony i wszystko wskazuje, że doszło tam do jakiejś wielkiej katastrofy. Cywilizacja, jaka znamy, z nieznanых przyczyn przestała istnieć. Ocaleni z lotu 305 podejmują wyzwanie i chcą poznać prawdę o tragicznej przyszłości ludzi. Zaatakowani przez dziwne istoty zostają rozdzieleni i podejmują walkę z tytanami, istotami będącymi czymś więcej niż zwykli ludzie. Równocześnie starają się opracować plan mogący zapobiec rozwojowi wydarzeń, z jakim się zetknęli. Teraz tylko pozostaje wymyślić sposób, jak wrócić do przeszłości i zapobiec katastrofie.

**„Lot 305”, A.G. Riddle, Wydawnictwo Burda Książki. Premiera: 17.02.2016.**



Rok 1910. Luksusowy transatlantyk „Mauretania” płynie do Nowego Jorku. Na pokładzie są dwaj niemieccy naukowcy, autorzy epokowego wynalazku. Isaac Bell, najlepszy śledczy agencji detektywistycznej Van Dorna, udaremnia próbę porwania uczonych, lecz wkrótce jeden z nich zostaje zamordowany.

Kim jest morderca? Czym jest ten wynalazek, cenniejszy niż ludzkie życie? Dlaczego dwa gangi walczą o niego na śmierć i życie, a człowiek zwany Akrobatą usiłuje go wykraść za wszelką cenę? Rewolucyjna technologia może zmienić świat ale kajzerowskie Niemcy, które zmierzają do światowej wojny chcą jej dla siebie...

**„Złodziej”, Clive Cussler, Justin Scott, Wydawnictwo Amber. Premiera: 16.02.2016.**



Najsłynniejsza powieść sensacyjna epoki wiktoriańskiej. Gdy piękna i młoda Lucy Graham przyjmuje oświadczenia sir Michaela Audleya, jej szczęście i przyszłość wydają się zabezpieczone. Lecz przeszłość lady Audley spowita jest tajemnicą i bratanek sir Michaela, Roberta, zaczyna dręczyć złe przeczucia. Pewnego dnia znika jego bliski przyjaciel, George Talboys. Robert postanawia go odnaleźć i jest gotów poruszyć ziemię, żeby poznać prawdę o jego losie. Poszukiwania ujawniają zagmatwaną historię oszustw, zbrodni i intryg. Czy podejrzania Roberta okażą się prawdziwe? Bigamia, morderstwa, szaleństwa namiętności - Tajemnica lady Audley, wydawnicza sensacja swoich czasów, to ekscytująca powieść o zbrodni i nieczemności, która i dziś jest niezwykle atrakcyjna.

**„Tajemnica lady Audley”, Mary Elizabeth Braddon, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 01.02.2016.**



Jeszcze tylko ten skok. Jorma Hedlund chce skończyć z życiem przestępcy. Napad na transport pieniędzy ma być ostatnim w jego karierze. Ale akcja kończy się katastrofą, a Jorma staje się poszukiwanym - nie tylko przez policję...

Katz znał Jormę. I zbyt dobrze zna świat, który był ich wspólnym światem – nastoletnich narkomanów, przestępców i bezdomnych. Teraz usiłuje odnaleźć zaginionego dilera narkotyków, który przed laty uratował mu życie. To śledztwo nieoczekiwanie znów połączy go ze przyjaciółmi z młodości: Jormą i Evą, jego dawną dziewczyną, obecną prokurator. A trop poprowadzi go w mroczne tajemnice Sztokholmu i we własną przeszłość, która jest wciąż przerażającym żywem...

**„Tunel”, Carl-Johan Vallgren, Wydawnictwo Amber. Premiera: 25.02.2016.**



Blue Sargent dorasta w domu pełnym kobiet, z których każda jest jasnowidzką, medium lub wróżką. Nie bardzo umie odnaleźć się w towarzystwie przeciętnych nastolatków. Jednak jej przyjaciele – uczniowie elitarniej męskiej szkoły Aglionby – z pewnością nie są przeciętni: Noah Czerny – duch zamordowanego przed laty chłopaka; Ronan Lynch, który potrafi wyjmować przedmioty ze swoich snów; Adam Parrish – zamknięty w sobie, obdarzony magicznymi zdolnościami. I wreszcie Gansey – lider całej grupy, który budzi w niej uczucia, o jakie by się nie podejrzewała... Ich celem jest znalezienie legendarnego walijskiego króla Glendowera. Są bliżej niż kiedykolwiek dotąd. Ale nie tylko oni go szukają... Wokół przyjaciół zaciska się pajęcza sieć intryg, grózb i kłamstw. W dodatku pod ziemią znika matka Blue, Maura. A w jaskiniach czai się jeszcze ktoś. Ktoś, kogo nie wolno obudzić pod żadnym pozorem...

**„Wiedźma z lustra”, Maggie Stiefvater, Wydawnictwo Uroboros. Premiera: 03.02.2016.**



Karol Szymkowiak miał wszystko. Pieniądze, piękną żonę, wspaniałego synka. Właśnie otworzył nową restaurację w Gdańsku i przypieczętował sukces suto zakrapianą imprezą. Następny ranek przyniósł jednak coś więcej niż tylko potężnego kaca.

Polskę opanowała epidemia zombizmu. Żywe trupy, których przysmakiem jest ludzkie mięso, sieją krwawy terror i spustoszenie na ulicach Gdańska. Jedyną szansą Karola na przetrwanie jest dołączenie do grupki nielicznych ocalałych, którzy schronili się w kościele parafii Świętego Wojciecha na Zaspie. Czy ktoś z nich pomoże mu dotrzeć do rodziny w Poznaniu? Czy zaufanie i pomoc to puste pojęcia w świecie pogrążonym w koszmara, gdzie nie obowiązują już żadne wartości? Podróż do stolicy Wielkopolski stanie się makabryczną szkołą przetrwania i mrożącą krew w żyłach przygodą.

**„Zombie.pl”, Robert Cichowlas & Łukasz Radecki, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 15.02.2016.**



Ludzkość zawsze podejrzewała, że gdzieś we wszechświecie istnieją obcy. I zawsze przypominali oni w jej wyobrażeniach ludzi: latali podobnymi statkami, podobnie wyglądali, poruszali się, mówili. Nic bardziej mylnego. Pierwszy przekonał się o tym komandor Reuben Vaybar jeszcze na Cronnie, lecz ofiara złożona z życia nie zatrzymała intruzów. A potem zaczął się spełniać przerażający scenariusz - gdy okręt Federacji Ziemskiej odnalazł szczytkę statku Vaybara, mieszkańcy Układu Słonecznego i kolonii znaleźli się na skraju zagłady.

Katastrofę atomową przetrwało kilkanaście procent ludzkości. I większość z ocalałych przeszła straszną przemianę. Jedynie nieliczni toczą wciąż heroiczny bój o przetrwanie rodzaju ludzkiego, o jego tożsamość. Czy Eremita, Rycerz i garść wolnych ciągle mieszkańców osad mają szansę? Gra nie toczy się o kolejne złoża czy planety. Gra toczy się o coś znacznie, znacznie cenniejszego. Dla zdobycia tego Graala intruzi z przestrzeni robią wszystko...

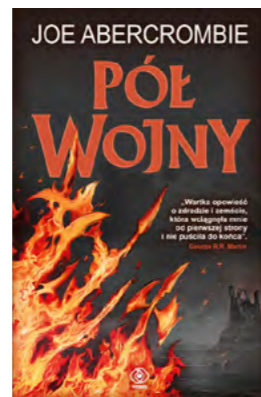
**„Łuna za mgłą”, Rafał Dębski, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 16.02.2016.**



Dwójka naukowców, dr Monika Eden oraz dr Robert Jarecki, rozpędzają neutrina mionowe powyżej prędkości światła, podważając tym samym trafność teorii względności Einsteina. Ich odkrycie burzy stare paradygmaty naukowe, a wzmagający się sprzeciw środowiska naukowego jest silniejszy niż się spodziewali. Wkrótce okazuje się, że to zaledwie początek ich problemów.

Tymczasem daleko w Afryce, na pustyni Sahara sekcja żołnierzy pod dowództwem porucznika Legii Cudzoziemskiej Gael Lescout'a otrzymuje zadanie: sprawdzić podziemne tunele ciągnące się pod wymarłą wioską Taoudenni. Misja okazuje się daleka od tego, o czym zapewniali ich przełożeni, a odkrycie, jakiego dokonują, przyćmiewa wszystko, co do tej pory robili. Fala zmian przelewa się przez świat, który nieuchronnie pogrąża się w Interregnum...

**„Interregnum”, Przemysław Karda, Wydawnictwo Novea Res. Premiera: 15.02.2016.**



rozbitcia Bóstwa przez elfy, a dowództwo powierzyła Yillingowi Wspaniałemu – rycerzowi, który czci wyłącznie Śmierć. Czasami zło trzeba zwalczać złem. Niektórzy rodzą się po to, by walczyć, inni wolą stać w pełnym blasku. Lecz gdy Matka Wojna rozpościera żelazne skrzydła, na całe Morze Drzazg pada mroczny cień...

**„Pół wojny”, Joe Abercrombie, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 16.02.2016.**



Na Stany Zjednoczone Ameryki spadły dziesiątki pocisków z głowicami atomowymi. Wszystkie metropolie zamieniły się w oceany gruzów, a na ruinach cywilizacji zaczęło wyrastać nowe, dzikie i bezwzględne pokolenie ludzi. Na teren Strefy Zakazanej Ameryki Północnej, 70 lat po wojnie atomowej, przybywa Timur Denikin, reporter portalu internetowego, opisujący mieszkańcom niedotkniętej zagładą Azji i Europy życie za oceanem. Droga, którą ma do przebycia, prowadzi z Vancouver do San Francisco. Nie wszystko jednak rozegra się zgodnie z planem.

Co odkryje Timur podczas swojej podróży? Czego cywilizowane rządy nie mówią obywatelom o Strefie? Jakie miejsce dla Timura przeznaczyły one w swojej wielkiej grze?

**„Tranmisja”, Marcin Strzyżewski, Wydawnictwo Czwarta Strona. Premiera: 03.02.2016.**

Świat, który kochała księżniczka Skara, na jej oczach spłynął krwią i zamienił się w zgłiszcza. Zostały jej jedynie słowa. Lecz te celnie dobrane mogą być równie zabójcze jak ostrza. Skara musi przezwyciężyć strach i uczynić z rozumu śmiertelnie niebezpieczną broń, aby odzyskać swoje dziedzictwo.

Jedynie połowa wojny toczy się na miecze.

Przebiegły Ojciec Yarvi przebył długą drogę, z dawnych wrogów uczynił sojuszników i zdołał utkać niepewny pokój. Tymczasem bezlitosna Babka Wexen zgromadziła największą armię od czasów

Jedynie połowa wojny toczy się na miecze.

Przebiegły Ojciec Yarvi przebył długą drogę, z dawnych wrogów uczynił sojuszników i zdołał utkać niepewny pokój. Tymczasem bezlitosna Babka Wexen zgromadziła największą armię od czasów

Jedynie połowa wojny toczy się na miecze.

Przebiegły Ojciec Yarvi przebył długą drogę, z dawnych wrogów uczynił sojuszników i zdołał utkać niepewny pokój. Tymczasem bezlitosna Babka Wexen zgromadziła największą armię od czasów

Jedynie połowa wojny toczy się na miecze.



Życie Delli było idealne: rodzina, chłopak, świetlana przyszłość. Przed przemianą. Wtedy wszyscy, których kochała, odeszli. Dziewczyna znalazła schronienie w Wodospadach Cienia, obozie dla nastolatków o nadnaturalnych zdolnościach. Tam właśnie Della i jej przyjaciółki, Kylie i Miranda, leczą sobie nawzajem złamane serca śmiechem. Tam też Della zaczyna treningi, by

pracować dla JBF. I nie życzy sobie, żeby coś ją od tego odrywało. Co oznaczają, że nie ma czasu na romans ze Steve'em, gorącym zmiennokształtnym, którego pocałunki topią jej serce.

Kiedy w obozie pojawia się nowy wampir, Chase, świat Delli pogrąży się w chaosie. Arogancki i irytujący seksowny Chase stanowi zagadkę... a Della lubi tylko te zagadki, które umie rozwiązać. Nie potrafi rozgryźć Chase'a, a przynajmniej nie wtedy, kiedy musi mierzyć się z nawiedzaniem, gangami wampirów i masą rodzinnych tajemnic. Czy uda jej się udowodnić, że nadaje się do JBF, przeżyć... i nie dać sobie złamać serca?

**„Odrodzona”, C.C. Hunter, Wydawnictwo Feeria Young. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Trzysta lat po wydarzeniach opisanych w trylogii „Zrodzonego z Mgły” Scadrial unowocześnia się, koleje uzupełniają kanały, ulice i domy bogaczy oświetlają elektryczne lampy, a w niebo wznoszą się pierwsze drapacze chmur o żelaznej konstrukcji.

Kelsier, Vin, Elend, Sazed, Spook i pozostali są teraz częścią historii – lub religii. Jednakże, choć nauka i technika wznoszą się na wyżyny, stara magia Allomancji i Feruchemii wciąż odgrywa rolę w odrodzonym świecie. Na pograniczu zwanym Dżiczą jest podstawowym narzędziem dzielnych mężczyzn i kobiet, którzy starają się zaprowadzić tam prawo i porządek.

Jednym z nich jest Waxillium Ladrian, rzadki Podwójny, który dzięki Allomancji może Odpychać metale, a dzięki Feruchemii zmniejszać lub zwiększać swój ciężar. Po dwudziestu latach spędzonych w Dżiczy Wax został zmuszony przez rodzinną tragedię do powrotu do stolicy Elendel. Z dużą niechęcią musi odłożyć broń i przyjąć obowiązki przynależne głowie arystokratycznego rodu. W każdym razie tak mu się wydaje, do chwili, gdy boleśnie przekonuje się, że posiadłości i eleganckie ulice Miasta mogą kryć w sobie większe niebezpieczeństwa niż piaszczyste równiny Dżiczy.

**„Stop prawa”, wyd. 2, Brandon Sanderson, Wydawnictwo MAG. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Poznawszy imię zabójcy swego ojca, Adare ucieka z Pałacu Brzasku w poszukiwaniu sojuszników, aby stawić czoło spiskowi wymierzonemu w jej rodzinę. Niewielu jej ufa, lecz gdy roznosi się wieść, że jest ulubienicą Intarry, bogini-patronki cesarstwa Annuru, zwolennicy się zbierają, by pomóc jej zawładnąć stolicą. Kiedy armie gotują się do walki, nagła groźba inwazji barbarzyńskich hord każe rywalom zjednoczyć siły przeciwko wspólnemu wrogowi.

Adare nie wie o nieuniknionym konflikcie ze swoim bratem Valynem, dezertorem z elitarniej cesarskiej jednostki wojskowej – Kettralu. Wybory, jakich oboje dokonują, nieuchronnie prowadzą do wojny między nimi. Ich brat Kaden, prawowity dziedzic Nieciosanego Tronu, toczy własną walkę i przedostaje się do stolicy przy pomocy dwójga niezwykłych sojuszników. Działania podejmowane przez Kadena oraz jego znajomość sekretnej historii wpływającej na bieg wydarzeń mogą Annur ocalić... lub zniszczyć.

**„Kroniki nieciosanego tronu. Tom 2. Boski ogień”, Brian Staveley, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 09.02.2016.**



W przyszłości ludzkość kolonizuje inne światy, eksploatuje pasy asteroid i wysyła swoje statki w ciemną przestrzeń, z której blask ich silników dociera na Ziemię po latach. W prawie każdym odwiedzanym systemie istnieje życie, ale jak dotąd człowiek nie spotkał innego inteligentnego gatunku.

Aż do dziś. Kiedy kolonia na planecie zwanej Światem Haydena przestaje wysyłać informacje za pomocą nadświetlnego systemu komunikacji Casimir, Grupa Bojowa Floty Solarnej przybywa na miejsce, by zbadać sprawę. Sytuacja okazuje się na tyle zagadkowa, że zostaje podjęta decyzja o wysłaniu Zespołu Wojsk Specjalnych, by ten skontaktował się z kolonistami i ustalił, co się stało.

Tylko jeden z operatorów dostaje się żywy na planetę. Sierżant Sorilla Aida staje naprzeciw obcych sił o nieznanym możliwościach. Co może im przeciwstawić? Swoje pancerz bojowy, karabin, podstawowe wyposażenie i kilkuset haydeńskich cywilów, pragnących odzyskać swój dom.

Ale do takich misji została przecież wyszkolona. **„NA SREBRNYCH SKRZYDŁACH”, Evan Currie, Wydawnictwo Drageus. Premiera: 10.02.2016.**





Anthony Tolland chodzi do ostatniej klasy prywatnego amerykańsko-polskiego liceum, często wpada w złość i za pomocą pięści próbuje rozwiązywać wszelkie problemy.

Gdy w jego domu pojawia się rudowłosa Natalia, którą po śmierci przyjaciółki postanawia przegryźć jego matka, chłopak czuje tylko gniew i niechęć. Dziewczyna jest jakby z innego świata i zupełnie nie pasuje do snobistycznego klimatu amerykańskiej szkoły. A tym bardziej nie pasuje do zadziornego i egoistycznego Tony'ego.

Jednak nie można walczyć z przeznaczeniem. Antek i Nata wkrótce się o tym przekonują.

**„Jesteś moja dzikusko”, Agnieszka Lingas-Łoniewska, Wydawnictwo Novae Res. Premiera: 03.02.2016.**



Od piętnastu lat, jakie upłynęły od czasu wydarzeń, które położyły kres jego poprzedniemu życiu, Bastard Rycerski z rodu Przejrzystych żyje na dobrowolnym wygnaniu, uważany za zmarłego przez niemal wszystkich, którzy byli mu bliscy. Nieprawy potomek królewskiego rodu zamieszkał w chacie na pustkowiu, z dala od intryg i niebezpieczeństw stolicy. Jest zadowolony z takiej egzystencji, wychowuje przybranego syna i dzieli swą samotność z wiernym towarzyszem - wilkiem Ślepunem. Chociaż dochodzą go pogłoski o okrutnych prześladowaniach ludzi posiadających magię Rozumienia, nie chce wtrącać się do tego konfliktu. On już oddał wielkie usługi swojemu królestwu i poświęcił dla niego wszystko to, co było mu najdroższe. Zasłużył sobie na odrobinę spokoju. Jednak nie jest mu dane go zaznać, gdyż przeznaczenie znów wyciąga po niego swą dłoń. W środku lata do jego chaty przybywają goście, a wraz z nimi przeszłość. Wróżka Dżina przepowiada mu, że odzyska dawno utraconą miłość. Cierń - starzejący się królewski skrytobójca i dawny nauczyciel Bastarda - ma własne powody, by pragnąć jego powrotu do Koziej Twierdzy. A kiedy Błazen, dawny Biały Prorok, zjawia się ponownie, tym razem jako bogaty i czarujący lord Złocisty, namawia Bastarda do powrotu i podjęcia misji Katalizatora, który czyni innych bohaterami i na awansu zmienia bieg wydarzeń.

**„Misja błazna”, Robin Hobb, Wydawnictwo MAG. Premiera: 17.02.2016.**



Zapomnijcie o Jerzym i smoku. Zapomnijcie o sir Lancelocie i rycerskich opowieściach. To będzie brudna robota. Poleje się krew, popruną flaki. Oto najemny rycerz, jakiego jeszcze nie widzieliście. Dwadzieścia osiem florenów miesięcznie to wygórowana opłata dla człowieka, który ma stawić czoło Dżicy. Dwadzieścia osiem florenów miesięcznie to stanowczo za mało, kiedy w bitewnym tumultie szczęki wiewerny zatraskują się człowiekowi na hełmie i potwór zaczyna mu odgryzać głowę. Sama taka walka to nie przelewki; dowodzenie kompanią ludzi – a nawet gorzej, kompanią najemników – w obliczu zabójczo przebiegłych bestii z Dżicy jest jeszcze trudniejsze. Trzeba mieć do tego odpowiednie urodzenie, wykształcenie i diabelne szczęście.

Czerwony Rycerz dysponuje tymi wszystkimi przymiotami, na dodatek jest młody i żądny zarobku. Kiedy więc najmuje się wraz ze swoim oddziałem do ochrony żeńskiego klasztoru, traktuje to zadanie jako jedno z wielu zleceń. Klasztor jest bogaty, siostrzyczki zakonne śliczne, a zagrażający im potwór – wcale nie taki straszny. Kłopot w tym, że to nie będzie zwykłe zlecenie. To będzie wojna...

**„Czerwony rycerz”, Miles Cameron, Wydawnictwo MAG. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Michał Cholewa, laureat Nagrody im. Janusza Zajdla, przedstawia kolejną powieść w cyklu „Algorytm wojny”. Po zagładzie świata, który przeminął w Dniu, gdy Sztuczne Inteligencje postanowiły unicestwić ludzkość, ta jednak przetrwała i teraz podzielona na trzy mocarstwa walczy o pozostałości dawnej cywilizacji.

Zasady nie obowiązują, moralność nie istnieje. Ludzie są jeszcze bardziej bezwzględni niż SI, a do tego nielogiczni, małostkowi, aroganccy, gotowi mścić się i mordować w imię prywatnych ambicji.

Marcin Wierzbowski ze swoim oddziałem weteranów zostaje wciągnięty w szereg niezawodnego, lecz cieszącego się złą sławą Dowódczwa Operacji Specjalnych Unii Europejskiej. Dowodzący nimi pułkownik Brisbane zabiera żołnierzy w kolejną misję, tym razem na Liberty, planetę, która zadziwiająco dobrze poradziła sobie z buntem maszyn i dysponuje aż dwiema kopalniami caellium, niezwykle cennego surowca. Niestety Liberty leży w strefie wpływów potężnych Stanów Zjednoczonych i znowu misterne operacje specjalne muszą zastąpić inwazję na pełną skalę.

Tym razem jednak szans na sukces nie dostrzegają nawet magowie, ludzie-komputery żyjący w komorach medycznych, którzy stracili kontakt ze swoim gatunkiem, w zamian zyskując niemal nieograniczone możliwości analizy i zdobywania wiedzy.

Brisbane wierzy jednak Colette, dziewczynie ukształtowanej w projekcie Dedal, który miał za zadanie stworzenie następcy SI.

Czym będzie zwycięstwo i jaką cenę trzeba za nie zapłacić?

**„Inwit”, Michał Cholewa, Wydawnictwo Warbook. Premiera: 03.02.2016.**



Janek nie pamięta, kim jest. Nie wie, dlaczego zamknięto go w ciemnym i śmierdzącym lochu w towarzystwie szczura i dwójki współwięźniów za ścianą. I dlaczego w jego głowie zaczynają pojawiać się dziwne wizje? To obrazy z jego przeszłości czy zwykłe sny? A może paranoja albo eksperyment naukowy?

Nowe technologie, fizyka, wszechświat, Gwardziści, Buntownicy, Świadomi, czas, przeznaczenie i... Wieczne Światło – to właśnie Lux Aeterna. Ta książka naprawdę zaskakuje.

**„Lux aeterna. Wieczne światło”, Mike Wysocky. Wydawnictwo Novae Res. Premiera: 10.02.2016.**



Nick jest bywalcem nowojorskiej sceny rockowej – muzyką próbuje uleczyć złamane serce. Norah także przeżyła zawód miłośny. Pozornie tych dwoje nie łączy nic poza gustem muzycznym, jednak ich przypadkowe spotkanie kończy się szaloną pierwszą randką, która ma szansę zmienić życie obojga...

Nick i Norah to rozpisany na dwa młode głosy rockandrollowy romans. Seksowna, zabawna, ale i wzruszająca opowieść, której bohaterowie próbują zapomnieć o swoich miłosnych zawodach, chcą dowiedzieć się, kim właściwie są, ale przede wszystkim... chcą trafić na występ ukochanego zespołu. Dokąd zaprowadzi ich ta pełna przygód i dobrej muzyki noc?

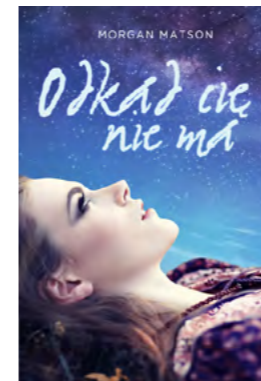
**„Nick i Norah. Playlist dla dwojga”, Rachel Cohn, David Levithan, Wydawnictwo Bukowy Las. Premiera: 03.02.2016.**



To miał być najpiękniejszy dzień w życiu Kaliny. Długa, biała suknia, ukochny mężczyzna u boku i uroczyste słowa „I nie opuszczę cię aż do śmierci”. Piękny sen przyska, kiedy przed ołtarzem okazuje się, że pan młody wkrótce zostanie tatusiem... dzieckiem innej kobiety. Kalina, mimo niespodzianki, postanawia wykorzystać jedyny prezent ślubny, jaki otrzymuje po przerwanej ceremonii – voucher do spa w zabytkowym dworku. Uzbrojona w walizkę fatałaszków i powieść o Bridget Jones wyrusza, by zakosztować luksusów i wyleczyć złamane serce...

Niedoszła panna młoda trafia do niezwykłego miejsca, gdzie brakuje wanny z hydromasażem i drogich kosmetyków, zaś urodę poprawia się kozim twarozkiem i kąpielami w mleku. Niespodziewany splot okoliczności sprawia, że Kalina pojawia się w dworku w zupełnie innym charakterze niż planowała, a to dopiero początek niespodzianek...

**„I że ci nie odpuszczę”, Joanna Szarańska, Wydawnictwo Czwarta Strona. Premiera: 03.02.2016.**



Zanim Emily poznała Sloane nie chodziła na imprezy, nie rozmawiała z chłopakami, nie robiła niczego szalonego. Sloane wtargnęła niczym tornado do jej życia i przewróciła je do góry nogami. Tuż przed rozpoczęciem szalonego lata Sloane nagle zniknęła. Żadnych telefonów, wiadomości. Ani śladu po przyjaciółce. Znalaziono jedynie przypadkową listę rzeczy do zrobienia. A na niej 13 wybranych przez Sloane dziwnych zadań, których Emily na pewno sama z siebie by nigdy nie zrobiła. Okazuje się jednak, że wykonanie ich naprowadzi na ślad zaginionej przyjaciółki. Dla Emily wyzwanie dopiero się zaczyna!

**„Odkąd Cię nie ma”, Morgan Matson, Wydawnictwo Jaguar. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Było ich trzech. Sznita – wyszczekany i cyniczny do szpiku kości, usiłujący zapracować na opinię największego łobuza okolicy. Flegmatyczny Emeryt – wychowywany na porządnego człowieka, z którym jednak można spodziewać się wyłącznie kłopotów. I Czejen – dobrze zapowiadający się element wywrotowy z warkoczykiem. Przyświecał im jeden cel: dobra zabawa. Do czasu, gdy okazało się, że pech to straszna rzecz. Trzej przyjaciele zostają nagle przyłapani na nierozważnym wybruku. Jakby tego było mało, nierozłącznych do tej pory kumpli pragnie poróżnić dawna znajoma, Zgaga. O co jednak naprawdę chodzi w tej grze? Sznitę, Emeryta i Czejena czeka najdziwniejsze pół roku w ich rozrywkowym życiu.

**„Facet z prostą instrukcją obsługi”, Agata Mańczyk, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 17.02.2016.**



„Smocze prorocтво” to pierwszy tom serii „Skrzydła ognia”.

Łupek dorastał z przyjaciółmi pod górą. Zostali wychowani w tajemnicy przez Szpony Pokoju, aby wypełnić tajemniczą przepowiednię. Piątce małych smocząt pisane jest zakończyć wojnę, która rozszalała się między plebionami zamieszkującymi Pyrrię. Niestety, nikt nie wie, w jaki sposób mają tego dokonać.

Nie każde smoczę marzy o wielkim przeznaczeniu. Kiedy jednemu z piątki grozi niebezpieczeństwo, Łupek i jego przyjaciele postanawiają uciec. Może zdołają odzyskać wolność i zarazem zakończyć wojnę... A może wręcz przeciwnie: zawiodą wszystkie pokładane w nich nadzieje...

**„Smocze prorocтво”, Tui T. Sutherland, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. JUŻ W KSIĘGARNIACH.**



Czy miłość ma coś wspólnego z miną przeciwniechętną? Może zakochanie jest bezpieczne tylko dla saperów? Jak złapać równowagę w towarzystwie niezrównoważonych rodziców? Odpowiedzi na te pytania zna Julianna – dziewczyna nietuzinkowa, zaprzyjaciwniona z ginącymi gatunkami zwierząt, Balbiną i Grejem.

**„Miłość niejedną ma minę”, Agnieszka Tyszką, Wydawnictwo Akapit Press. Premiera: 12.02.2016.**



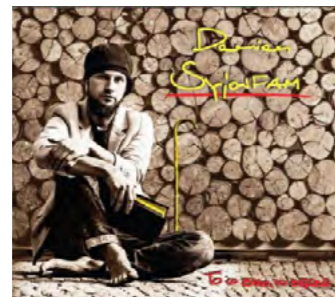
W szkole Alka trwa Tydzień Superbohaterów, co oznacza SUPERNIE-SPODZIANKI: zieloną bestię straszniejszą od Ohydozaura, demonicznego złodzieja kapeluszy, zmutowanego orangutaniedźwiedzia oraz... Pana Potwornego-Upiornego.

Właśnie na takie wyzwania czeka Alek Topa – SUPERCHŁOPAK! Czy jednak nie zaliczy SUPERWOTOPY? Drugi tom rewelacyjnej serii. Lepiej rozłóż dywan, bo będziesz się turlać ze śmiechu!

**„Alek Topa. Superchłopak!”, Michael Gerard Bauer, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 10.02.2016.**



Jak śpiewa w jednej z nowych piosenek – nic nie musi. To raczej my musieliśmy czekać na nowy materiał Ani Dąbrowskiej, tym razem wyjątkowo długo. Artystka poświęciła się, bowiem życiu rodzinnemu, ale też postanowiła przemeblować swoje zaplecze artystyczne – zmieniła management, skład zespołu, producenta i wreszcie na nowo wymyśliła swoją muzykę. Na szczęście pozostawiła te elementy, które zawsze były nieodzownymi elementami jej stylu: pastelowe ciepło głosu, szlachetne melodie i szczyptę melancholii w tle.



**Ania Dąbrowska, „Dla naiwnych marzycieli”, Sony Music Entertainment. WKRÓTCE W SPRZEDAŻY.**

Płyta dla „Dla naiwnych marzycieli” powstawała przez pół roku, w czterech różnych warszawskich studiach, z udziałem kilkunastu muzyków. „W dużej mierze związane było to z procesem uczenia się przede mnie produkcji muzycznej. Wszystko chciałam wypróbować na własnej skórze i na własnym portfelu. Przemieszczałam się z miejsca na miejsce i sprawdzałam, co z tego wyjdzie” – tak Ania Dąbrowska wspomina proces tworzenia i rejestracji materiału. Muzyki, która zaskakuje subtelnością i elegancją, ujmuje przestrzenią podkreślaną przez partie fortepianu, gitary akustycznej czy fletu. „Po raz pierwszy przed wejściem do studia zrobiłam próby z zespołem i razem aranżowaliśmy te piosenki. Lekkość tej muzyki, powietrze, które tam słychać, wynika również z tego, że sprawdziliśmy, co działa i wiedzieliśmy, że już nie trzeba niczego dokładać, że piosenka jest gotowa”. Brzmienie „Dla naiwnych marzycieli” to również zasługa Aleksandra Kowalskiego, lepiej znanego jako Czarny HiFi. Producenta, który choć kojarzony jest przede wszystkim z hip-hopem (z grup HiFi Banda i Monopol, a także ze współpracą m.in. z Eldo, Pezetem, Mor W.A., Sokołem i Marysią Starostą). Doskonale odnaj-

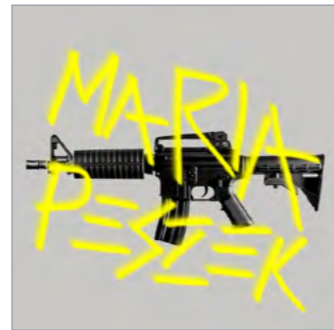
duje się w świecie kojących zwrotek i chwytliwych refrenów, co udowodnił wcześniej chociażby produkcjami dla Izy Kowalewskiej. „Czarny HiFi rzeczywiście aktywnie działa w środowisku hiphopowym, z niego się wywodzi, ale na pewno się do niego nie ogranicza. Podczas pracy nad płytą ani razu nie zdarzyło się, żeby namawiał mnie do dorzucenia tłustego beatu” – śmieje się Ania, - „jest otwartym człowiekiem z romantyczną wrażliwością muzyczną”. „Dla naiwnych marzycieli” to rzeczywiście płyta rozmarzona i może nawet naiwna, ale przede wszystkim przebojowa i mimo kilku gorzkich nut, wprawiająca w pogodny nastrój. Zresztą, tego pisać nie trzeba – każdy fan muzyki w Polsce doskonale wie, jak działa głos Ani Dąbrowskiej.



**Damian Syjonfam, „To co było, to będzie”, Rockers Publishing. Premiera: 06.02.2015.**

Eliot Sumner porzuca pseudonim I Blame Coco i powraca w nowym wcieleniu muzycznym! Artystka nie boi się już otwarcie przyznawać do swojego nazwiska (prywatnie jest córką samego Stinga), ani czerpania ze swoich prawdziwych fascynacji muzycznych. Album Eliot Sumner „Information” to brzmienie w dużej mierze inspirowane niemieckim kraut rockiem i ulubionym zespołem artystki kiedy była jeszcze nastolatką – the Bad Seeds, ale też takimi grupami jak Cluster, Faust i oczywiście ikoną niemieckiej elektroniki – Kraftwerk. „Album jest bardzo motoryczny, z hipnotyzującymi beatami” – przyznaje panna Sumner. „Lubię hałas. Są też na nim industrialne dźwięki. Ale zdecydowanie żadnego swingu ani jazzu!” – dodaje. Praca nad płytą nie należała do najłatwiejszych – „próbowałam podchodzić do tematu aż czterokrotnie, od 2012r. aż do niedawna. Rzeczy, które powstały były jednak zbyt depresyjne, dlatego teraz pojawiły się też weselsze momenty na płycie” – tłumaczy Sumner. „Information” zostało wyprodukowane przez Dunana Milisa, znanego ze współpracy z

złością i wszystkimi uczuciami, które nadają życiu sens - nie będą już nic znaczyć. Dlatego wrócimy do miejsca w którym wszystko się zaczęło, zbudujemy wszystko na nowo. Tak naprawdę ten proces już się rozpoczął. Jaki to będzie świat, to zależy tylko i wyłącznie od nas. Muzyka ma dawać ludziom przyjemność, ukojenie, zabierać ich do miejsc za którymi tęsknią ich serca. Takie jest przesłanie tej płyty. Posłuchaj może okaże się że i Ty na niej jesteś.”



**Eliot Sumner, „Information”, Universal Music Polska. JUŻ W SPRZEDAŻY.**

Płyta Marii Peszek zatytułowana „Karabin” ukazując się 26 lutego 2016 roku nakładem Warner Music Poland. To kolejny koncept album artystki, tym razem to jedenaście piosenek o wolności, nienawiści i prawie do bycia innym. Jedenaście piosenek na niespokojne czasy. Radykalnie pacyfistyczne treści przewrotnie zestawione z tytułem. „Pisząc te piosenki kilkanaście miesięcy temu nie zdawałam sobie sprawy, że rzeczywistość wyprzedzi to, o czym śpiewam i nada tym słowom tak dramatyczny kontekst. Każdy artysta przedziej czy później mierzy się z tematem wolności, tolerancji, prawa do inności i nierozdzielnie wiążącej się z nimi nienawiści. Ale rzeczywistość jest zbyt brutalna a świat bezwzględny żeby iść na czołgi z kwiatami. Można za to pisać piosenki. O nienawiści przeciw nienawiści. Bo słowa mogą więcej niż naboje. Karabin to pacyfistyczna płyta wyrażona militarnymi środkami. Marzyłabym, żeby te piosenki dodawały siły w tych niespokojnych czasach. Żeby dzięki nim ludzie mniej się bali. Bo strach i wolność to wykluczające się słowa” – mówi o nowym materiale artystka.

The Vaccines, Spector czy Crocodiles, dzięki czemu materiał na płycie jest bardzo spójny. Mills dał artystce wolną rękę jeśli chodzi o eksperymentowanie – na płycie słychać sporo psychodelicznych inspiracji, z niecodziennymi, nieprzewidywalnymi strukturami utworów. „To muzyka, której prawdopodobnie sama chciałabym słuchać” – podsumowuje Eliot Sumner.



**Maria Peszek, „Karabin”, Warner Music Poland. Premiera: 26.02.2016.**

Po sukcesie pierwszego poświęconego zakamarkom stolicy albumu „Piosenki o Warszawie” z 2013, muzyczny duet postanowił dopisać ciąg dalszy. Nowa płyta to nowi goście i nowe spojrzenia na największe nadwiślańskie miasto. Wśród zaproszonych artystów pojawia się m.in. Pablopavo śpiewający o Królowej Stegien, Sylwia Chutnik deklamująca tekst o sile stołecznych dziewczyn czy Marcin Biernat z Maków i Chłopaków patrzący na Warszawę z perspektywy peronu. W pierwszej części płyty warszawskie impresje prezentują Lesław i Administratorr odwołujący się do takich symboli stolicy jak Kazimierz Deyna, Radio Praga czy Hala Banacha. Lider Komet zdradza też w jednym z utworów przepis na „typowo warszawskie śniada-

**Nadchodzi FARMAGEDDON! Nie ma czasu do stracenia, trzeba działać! Sentymenty na bok. Albo ty, albo oni!**

Pełna przewrotnego humoru, dynamiczna i rywalizacyjna - gra „Farmageddon” właśnie trafia do sklepów i księgarni. Warto zwrócić uwagę na tę premierę, jeśli szukacie czegoś niebanalnego i podnoszącego temperaturę spotkania towarzyskiego, bo.. uważa, „Farmageddon” jest grą podstępna i wojowniczą. Na bok sentymenty, w agrobiznesie trzeba umieć walczyć o swoje.

Farmageddon to gra losu, strategii i... rolniczej sieczki. Agrobiznes to bezwzględna walka, wszystkie chwytły dozwolone. Zwycięstwo należy do najlepszego rolnika, który może pochwalić się najcenniejszym stosem plonów.

W grze jesteście bezwzględni biznesmenami, prawdziwymi



Rekinami agrobiznesu. Tutaj wszystkie chwytły są dozwolone. Nie opłacamy KRUS, przejmujemy cudze uprawy, a nawet możemy nasłać komornika na zbyt dobrze radzącego sobie sąsiada. Nie przebijamy w środkach. W końcu naszym celem jest posiadanie największej ilości pieniędzy. Tutaj, jak w prawdziwym życiu, ciężką pracą można dojść do milionów. Gdy połączymy to ze sprytem, możemy zgarnąć całą pulę. Zatem do dzieła!

Tytuł autorstwa Granta Rodieka przyciąga graczy oryginalną fabułą i dynamiką rozgrywki. Gra przeznaczona jest dla 2-4 graczy w wieku 8+

Czas gry: 30 minut. Za świetną zabawę odpowiada Trefl JokerLine.

nie”. A jak Lesław ocenia nowe nagrania?

„Byliśmy zdania, że nowa płyta musi być pod każdym względem lepsza od pierwszej. Naszym zdaniem cel został osiągnięty”.

**Lesław i Administratorr, „Piosenki o Warszawie. Część 2”, dystrybucja: Rockers Publishing. Premiera: 26.02.2016.**

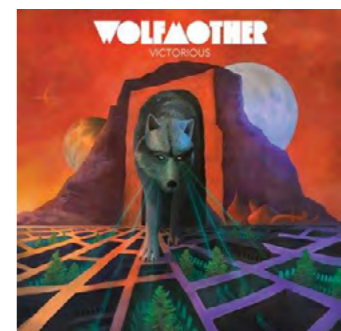


W 1996 roku, zanim pojawiła się druga pełnowymiarowa płyta perwersyjnych i kontrowersyjnych Anglików z Cradle Of Filth, nakładem Cacophonous Records na rynku pojawiła się EP-ka „Vempire: Dark Faerytales In Phallustein”. Teraz materiał ukazuje się ponownie. EP-ka była ostatnim materiałem dla wspomnianej wytwórni. Choć przygotowana naprędce, spotkała się z ciepłym

przyjęciem i przyniosła załazek stylu, który formacja Daniego Filtha rozwinęła na kolejnych płytach do postaci, która ostatecznie przyniosła Anglikom wielką sławę, także w sensie komercyjnym.

Na „Vempire...” pojawiła się po raz pierwszy wokalistka Sarah Jezebel Deva, która w następnych latach ozdobiła swoim głosem jeszcze wiele materiałów COF. Zespół także wysoko ceni EP-kę. Do dziś do koncertowej setlisty trafiają pochodzące z niej kompozycje.

**Cradle of Filth, „Vempire: Dark Faerytales In Phallustein”, Warner Music Poland. JUŻ W SPRZEDAŻY.**



Nowy, studyjny album australijskiego zespołu Wolfmother, zdobywców nagrody Grammy. Album został nagrany w Hen-

son Studios w Los Angeles pod czujnym okiem znakomitego producenta Brendana O'Briena. Utwory są chwytliwe, ostre, odkrywcze i bezkompromisowe, najlepsze w historii zespołu.

Andrew Stockdale zaczął pracę nad płytą w styczniu tego roku, w jego Byron Bay studio w New South Wales, nagrywając każdy instrument, z takim samym kreatywnym podejściem, jak 10 lat temu przy debiutanckim albumie. „Tak jak kiedyś, nagrywałem gitarę, bas i perkusję, a potem pokazywałem to zespołowi i razem pracowaliśmy nad aranżami” mówi.

Oprócz wokalu, Stockdale nagrał gitary i bas, a o partie perkusji zwrócił się do Josha Freese (Nine Inch Nails, Bruce Springsteen, A Perfect Circle) i Joey'a Waronkera (Air, Beck, REM). „Chcieliśmy wrócić do tego starego brzmienia. Album balansuje na granicy garażowej energii i wielkiej produkcji. Jest dzikie, energetyczne, doskonałe na główną scenę festiwalu”.

**Wolfmother, „Victorious”, Universal Music Polska. Premiera: 19.02.2016.**